

PRZEMYSŁAW PONCZEK

radca prawny

**STAROŻYTNA DEBATA
NAD STATUSEM MORALNYM ABORCJI
POLEMIKA POGAŃSKA I CHRZEŚCIJAŃSKA
CZEŚĆ I**

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. [...] A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. [...] Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. [...] A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty”.
(Rdz 1, 1.26.31)

1. Status moralny, aborcja – wyjaśnienie pojęć. Kwestie metodologiczne. 2. Starożytna debata nad statusem moralnym aborcji – stanowisko pogańskie. 3. Starożytna debata nad statusem moralnym aborcji – stanowisko chrześcijańskie. 4. Zakończenie

Słowa kluczowe: aborcja, historia aborcji, perspektywa chrześcijańska, pogaństwo, debata, moralny status aborcji, polemiki pogańskie i chrześcijańskie, bioetyka

**1. STATUS MORALNY, ABORCJA – WYJAŚNIENIE POJĘĆ
KWESTIE METODOLOGICZNE**

Podjmując temat prowadzonej w starożytności zarówno w środowisku pogańskim, jak i chrześcijańskim debaty nad statusem moralnym aborcji, wypada zacząć rozważania od wyjaśnienia używanych terminów, takich jak: „status moralny” i „aborcja”. Pierwsze z pojęć jest złożone z dwóch wyrazów, czyli **status** i **moralny**, gdzie to początkowe (status) oznacza czyjąś pozycję w hierarchii społecznej lub zawodowej¹, czyli innymi słowy, jest tym samym, co „stan prawny jakiejś osoby,

¹ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/84457/status/5219114/spoleczny> (dostęp: 11.01.2025).

instytucji lub organizacji» [...] «pozycja społeczna i zawodowa jakiejś osoby lub grupy» [...] «funkcja, ranga lub znaczenie czegoś»², natomiast **moralny**, jako związane ze słowem łacińskim „mores”, czyli „obyczaje, a więc sposoby, a jednocześnie normy zachowań ludzkich”³, oznacza: „dotyczący wartości, norm, ocen i zasad postępowania uznanych w jakimś społeczeństwie lub środowisku za dobre i właściwe» [...] «zgodny z tymi zasadami» [...] «postępujący według tych zasad»⁴, „postępujący zgodnie z zasadami powszechnie uznanymi za właściwe”⁵.

Pojęcie „status moralny” tłumaczy się także jako „zespół etycznych własności”⁶, w którego skład wchodzi pewnego rodzaju cechy, elementy tego statusu, zatem, „to, co przyznajemy jakiejś istocie, orzekając o niej określony status moralny”⁷ i określone kryteria takiego statusu moralnego, czyli „to, na jakiej podstawie przyznajemy jej te elementy [...] pewnego rodzaju istotom przyznaje się taki lub inny status moralny”⁸. Mogą te dwa słowa „status” i „moralny” dotyczyć także pewnych rzeczy lub zjawisk, a wtedy mają one głęboki sens w zestawieniu na przykład ze słowem „aborcja”⁹, gdzie bada się, analizuje, poddaje refleksji to, jak należy pod względem moralnym, dotyczącym oceny tego, co jest dobre, właściwe, akceptowane społecznie, a co złe, niesłuszne, patrzeć na zjawisko aborcji i jak dalece, o ile w ogóle, uznawana jest ona całkowicie, a może też tylko częściowo, za dobro lub zło moralne, coś zgodnego albo i sprzecznego z zalecanymi społecznie normami ludzkiego zachowania, zasadami powszechnie uznawanymi w danej ludzkiej społeczności i epoce historycznej za godne naśladowania (**pytania badawcze**). Do tego też właśnie, o czym wyżej mowa, sprowadza się **od strony metodologii, główna teza badawcza przedmiotowej publikacji**, czyli do odpowiedzi na powyższe pytania przez analizę wybranych przeze mnie wypowiedzi znaczących reprezentantów starożytnego środowiska chrześcijańskiego i pogańskiego, ich merytorycznej zgodności, a zatem, wspólnoty stanowiska, albo wręcz przeciwnie, ewentualnych, może nawet zasadniczych i niedających się ze sobą pogodzić doktrynalnych różnic. Centralnym problemem badawczym (*status quaestionis*) niniejszej pracy jest analiza historyczna debaty (a niekiedy polemiki) między poganami a chrześcijanami na temat statusu moralnego aborcji. Artykuł ma dowiedzieć, czy dyskusje te były oparte na poszukiwaniu prawdy, czy też na forsowaniu wyłącznie własnych, sztywnych stanowisk.

² <https://sjp.pwn.pl/szukaj/status.html> (dostęp: 11.01.2025).

³ M. Bogucka, *Moralność a historia*, Nauka 3/2010, 64.

⁴ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/moralny.html> (dostęp: 11.01.2025).

⁵ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/67636/moralny/5177663/czlowiek> (dostęp: 11.01.2025).

⁶ W. Galewicz, *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013, 10.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Pojęcie „status moralny aborcji” jest używane bardzo rzadko w literaturze. W wyszukiwarce internetowej Google znalazłem tylko cztery, a właściwie tylko trzy wyniki, ponieważ dwa dotyczą jednej i tej samej pozycji bibliograficznej, w: https://www.google.com/search?q=%22status+moralny+aborcji%22&client=firefox-b-e&sca_esv=72b9e656d2a7a540&filter=0&biw=1366&bih=602&dpr=1 (dostęp: 11.01.2025). W opcji wyszukiwania „Google książki” pojawiło się zaledwie pięć wyników wyszukiwania (stan na: 11.01.2025).

Punktem wyjścia jest natomiast **hipoteza badawcza** sprowadzająca się do tego, że ta debata i polemika, pomimo elementów niemożliwych do pogodzenia, wykazywała też zadziwiającą, pomimo różnic w podejściu na rozumienie otaczającego świata i tajemnicy człowieka, wspólną płaszczyznę wzajemnego porozumienia.

Natomiast ramami czasowymi opracowania jest zasadniczo starożytność (niekiedy też, ale ubocznie – wczesne średniowiecze), ponieważ wtedy, czyli w epoce starożytności, wraz z Wcieleniem Syna Bożego narodziło się chrześcijaństwo. Z uwagi jednak na to, że Jezus Chrystus nie jest tylko Człowiekiem, lecz także Bogiem, to i nawiązano w publikacji do czasów także ten przełomowy w dziejach ludzkości fakt, historycznie poprzedzający, bo jak wynika z Ewangelii według św. Jana, Jezus powiedział, że: „Zanim Abraham stał się, JA JESTEM” (J 8, 58). To z kolei oznacza, że Istniał jako Bóg także w czasach Arystotelesa, Platona i Sokratesa i w okresach wcześniejszych, także egipskich, czy też starobabilońskich, z pewnością wzbudzając w szlachetnych ludziach dobrej woli intuicję i mądrość dotyczącą także ochrony istatusu moralnego Dziecka Poczętego, zbieżną z tą, jaka stała się udziałem późniejszych wyznawców Chrystusa. Zarówno zatem jednych (tzw. Pogan), jak i drugich (Chrześcijan), łączył zawczasu, czyli nawet w okresie przedchrześcijańskim, ten sam Boży Duch, identyczny z tym, jaki łączył pierwszych uczniów Założyciela Religii Chrześcijańskiej. Parafrazując zatem słynne słowa zawarte w Dziejach Apostolskich (Dz 4, 32), można się ośmielić, powiedzieć, że w pewnej mierze jeden Duch i jedno serce ożywiały nie tylko wszystkich Wierzących, lecz nawet i Niewierzących, o czym przykładowo świadczy historia dotycząca rzymskiego setnika Korneliusza, kiedy to na niego samego i jego rodzinę w Cezarei Nadmorskiej w Ziemi Świętej, czyli ku zdumieniu Świętego Piotra, nawet na Pogan, zstąpił Duch Święty (Dz 10, 1–48).

Co się tyczy z kolei przyjętego w niniejszym artykule **kryterium wyboru zgromadzonych źródeł**, to rzecz jasna, nie wyczerpuję ich całości, na przykład w **kontekście literatury niechrześcijańskiej (pogańskiej)**, bo to nie jest możliwe, ale dokonuję przeanalizowania niektórych spośród nich, to znaczy moim zdaniem, tych reprezentatywnych prezentowanego tematu. Należą do nich papirusy egipskie i inne (np. Papirus Ebersa – staroegipski papirus medyczny¹⁰; Faraon Amenhotep IV – Modlitwa do Atona; The Oxyrhynchos Papyri), starodawne kodeksy i teksty prawne [Kodeks Hammurabiego; Kodeks Assura¹¹; Likurg – Sparta, Solon – Ateny; Digesta Iustiniani; Marcjan, Paulus, Papinian, Ulpian – juryści rzymscy; Reskrypt cesarza Septymiusza Sewera i Karakalli (ok. 211); Reskrypt cesarza Aleksandra Severusa

¹⁰ „Papirus Ebersa – staroegipski papirus medyczny, napisany najpóźniej około 1550 r. p.n.e.”, w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Papirus_Ebersa (dostęp: 15.02.2025).

¹¹ Dotyczy to Kodeksu z ok. 1075 r. przed Chr. wydanego w okresie środkowoasyryjskim (ok. 1375–935 przed Chr.) istnienia Imperium Asyryjskiego, starożytnego państwa semickiego położonego w północnej Mezopotamii, czyli na terenie dzisiejszego Iraku; por. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Asyria> (dostęp: 10.12.2024).

i Antoninusa (III w.)), teksty religijne (Zend-Awesta¹²; Vendidad¹³), teksty filozoficzne, historyczne, polityczne i przyrodnicze [Platon – Teaitetus; Arystoteles – De Generatione animalium (O rodzeniu się zwierząt); Pseudo-Galen – Czy płód ludzki jest istotą żywą?; Ajschylos z Eleusis – Eumenidy; Zenon z Kition; Diogenes z Sinope; Empedokles; Chryzyp z Soloi; Lizjasz – De abortu; Publius Ovidius Naso – Amores, Nux; Juwentali; Marek Tulliusz Cynceron – Oratio pro Cluentio Avito; Seneka Młodszy; Hipokrates; Plutarch z Cheronai – Vitae Romulus; Skryboniusz Largus – O lekarstwach; Theodorus Priscianus].

A jeżeli chodzi o **teksty chrześcijańskie i katolickie**, to wykorzystuję jedynie wybrane (Pismo Święte – Stary i Nowy Testament; Didaché – Nauka Dwunastu Apostołów, I/II wiek; List Barnaby, II wiek; Atenagoras z Aten – Presbeia Peri Christianom – Legatio pro Christianis ok. 177; Apokalipsa Piotra, II wiek; Biskup Meliton z Sardes – Homilia paschalna, II w.; Minucjusz Feliks – Oktawiusz, II/III w.; św. Ireneusz (II/III w.); Klemens Aleksandryjski – Kobierce, II/III w.; Orygenes – Przeciw Celsusowi, II/III w.; Tertulian – Apologeticum, O duszy, III w.; św. Bazyli Wielki z Kapadocji – List nr 188 do Amfilochiosa, 374; św. Grzegorz z Nyssy (IV w.); św. Ambroży (IV w.); św. Jan Chryzostom – Homilia XXIV do Listu do Rzymian (IV/V w.); św. Augustyn, Biskup Hippony – Sermo (IV/V w.); św. Hieronim (IV/V w.); Papież Sykstus V – Konstytucja Apostolska Effraenatam przeciwko aborcjonistom, 29.11.1588; chrześcijańskie teksty prawne [Constitutiones Apostolorum (III w.); kan. 63 Synodu w Elwirze (305); kan. 21 Synodu w Ancyrze (314); Synod w Lerydzie (546); szósty Synod w Konstantynopolu – synod „In Trullo” (682); Synod wormacki (868)]. Przedmiotem analizy nie są zatem, z oczywistych względów, wszystkie spośród tych, które dotyczą moralnego statusu aborcji, czy też Dziecka Poczętego, czy też nawet nie większość tego rodzaju dzieł zgromadzonych w światowych bibliotekach. Wiele z nich natomiast, to znaczy te, które w niniejszej publikacji nie zostały uwzględnione, można znaleźć w innych publikacjach, np. w książce *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie* (Kraków 2021) napisanej przez ks. prof. Andrzeja Muszałę, Marka Starowieyskiego oraz jezuitę ks. prof. Tadeusza Ślipko. Wymieniono tam, zarówno literaturę wyżej wymienioną, jak i też tę niewskazaną w obecnej publikacji, a wśród nich: dzieła Ojców Apostolskich [Didache (I/II w.), List Barnaby (II w.)]; Apokryfy chrześcijańskie [Apokalipsa Piotra (II w.), Apokalipsa Pawła (III/IV w.)]; Apologetów

¹² **Zend** to komentarze do Awesty, czyli staroirańskich, „starożytnych świętych tekstów religijnych wyznawców zaratusztrianizmu (zoroastryzmu), które powstały prawdopodobnie w okresie od połowy II tysiąclecia do VII wieku p.n.e. [...] Pierwotny tekst Awesty był w formie recytacji przekazywanych z pokolenia na pokolenie przez kapłanów zaratusztriańskich. Pierwsze zapisane wersje Awesty według historiografów sasanidzkich powstały prawdopodobnie między VII a VI p.n.e. [...] Zasadnicza redakcja Awesty nastąpiła z polecenia założyciela dynastii Sasanidów, Ardaszira I (226–241) [...]”, w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Awesta#Komentarze:_Zend, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Awesta> (obydwa strony internetowe, dostęp: 10.12.2024).

¹³ **Vendidad** to najobszerniejsze komentarze do Awesty „zredagowane w większości za panowania dynastii Sasanidów w średnioirańskim języku pahlawi. Najmłodsze pochodzą z IX w., [...] (Wendidad, Wendidat, Widewdat) czyli prawo przeciw demonom – prawo kanoniczne, przepisy rytualne [...]”, w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Awesta#Komentarze:_Zend

greckich [(Atenagoras z Aten (†ok. 177), Meliton z Sardes (†ok. 190)); Apologetów łacińskich [Tertulian (†ok. 220), Minucjusz Feliks (II/III w.)]; Teologów aleksandryjskich [Klemens Aleksandryjski (†ok. 212), Orygenes (†256)]; Innych pisarzy [Hypolit Rzymski (III w.), Cyprian (†258), Metody z Olimpu (III/IV w.)]; Najstarsze teksty prawne z ok. III–IV w. [Synod w Elwirze (ok. 300 r.), Synod w Ancyrze (314), Kanony Świętych Apostołów (IV w.), Konstytucje Apostolskie (ok. 380), Bazyli Wielki (†379)]; Pisarzy łacińskich [Laktancjusz (†ok. 330), Ambroży (†397), Ambrozjaster (ok. 374), Zenon z Werony (IV w.), Hieronim (†419)]; Pisarze wschodni [Euzebiusz z Cezarei (†339), św. Efrem (†373), św. Jan Chryzostom (†407)], św. Augustyn (†430); Pisarze greccy V w. [Cyryl Aleksandryjski (†444), Teodoret z Cyru (†466)]; Pisarze łacini V/VI w. [Cezary z Arles (†543)]; Inni pisarze [Gennadiusz z Marsylii (†ok. 500), Pseudo Ambroży (V/VI w.), Pseudo Augustyn, Kasjodor (†ok. 538)]; późnoantyczne teksty prawne [Synod w Lerida (546 r.), Marcin z Bragi (†579), Synod „In Trullo” (682 r.)]; najstarsze Penitencjały [Penitencjał Finniana (†ok. 580), Penitencjał św. Kolumbana (VII w.); Penitencjał św. Bedy Wielebnego († 735), Penitencjał Teodora (VIII w.)]; teksty żydowsko-hellenistyczne [Septuaginta (III/II w. przed Chr., Pseudo-Fokilides, Filon Aleksandryjski (†ok. 50), Józef Flawiusz]¹⁴.

Wyjaśnić nadto pragnę, że przyjętą przeze mnie **metodą badawczą** w powyższym studium jest **podejście historyczno-analityczne i przeglądowe**, bazujące na dostępnych i wybranych dokumentach i źródłach piśmienniczych, będące jednak wyłącznie zarysem problemu, jego sygnalizacją, bez roszczenia sobie pretensji do pełnej analizy zagadnienia, które z pewnością nadawałoby się na dość objętościowo pokaźną monografię. To zatem też pewna zachęta do pogłębienia tego tematu przez wybitnych znawców poszczególnych dziedzin wiedzy związanych z tym, o czym mowa w przedstawianym do lektury artykule.

Od strony metodologicznej wyjaśnić też należy pozostałe **podstawowe wyrazy** używane w przedmiotowej publikacji, zasadne zatem pozostaje wyjaśnienie tego, co to jest tak naprawdę „**aborcja**”. Pojęcie to natomiast wywodzi się „od **łacińskiego terminu *aborior***, to znaczy **umrzeć przed narodzeniem**. Aborcja to zniszczenie życia embrionu ludzkiego przed jego narodzeniem [...]”¹⁵. Aborcję określa się też, jako „zabieg mający na celu przerwanie ludzkiego życia w okresie płodowym”¹⁶.

Warto zaznaczyć, że pojęcie „aborcja”, wykazuje ponadto związek z łacińskim terminem **abortio, abortus**, to znaczy – **poronienie**, stąd na przykład łacińskie:

- **abortus spontaneous** – „poronienie samoistne”, w kategoriach medycznych oznaczające przedwczesne zakończenie ciąży poniżej 22 tygodnia, i
- **abortus provocatus**, które odpowiada takich terminom, jak: aborcja, sztuczne poronienie, przerwanie ciąży, usunięcie ciąży, interupcja, terminacja ciąży¹⁷.

¹⁴ A. Muszala, M. Starowiejski, T. Ślipko (SJ), *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie*, Kraków 2021, 172–202.

¹⁵ R.L. Lucas, *Bioetyka dla każdego*, Częstochowa 2005, 137.

¹⁶ P. Lewandowski, *Aborcja w perspektywie kanonicznoprawnej. Zaciągnięcie i zwolnienie z ekskomuniki*, *Teologia Praktyczna* 17 (2016), 269.

¹⁷ G. Koss, *Aborcja. Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego*, Sosnowiec, 19 grudnia 2020 r., materiał własny.

Celem wyjaśnienia pojęcia „aborcja”, tłumaczy się nadto¹⁸, że jest ona:

- zamierzonym i przedwczesnym zakończeniem ciąży w wyniku interwencji zewnętrznej, np. działań lekarskich. „Przeważnie w efekcie dochodzi do śmierci zarodka lub płodu (łac. *nasciturus*) [Wikipedia];
- zabiegiem mającym na celu przerwanie ludzkiego życia w okresie płodowym (wewnątrzmacicznym) [Encyklopedia bioetyki, 2009];
- każdym świadomym działaniem skierowanym przeciwko życiu człowieka w okresie od poczęcia do narodzenia: a) niezależnie od tego, **gdzie**¹⁹ znajduje się człowiek nienarodzony; b) niezależnie od tego **ile czasu upłynęło** od zapłodnienia; c) niezależnie od tego, **w jaki sposób** jest przeprowadzane; d) niezależnie od tego, **jaka jest motywacja** podjęcia działania.
- świadomym i bezpośrednim **zabójstwem istoty ludzkiej** w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem (JPII, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 59, 1995)”²⁰;
- dobrowolnym i bezpośrednim zabójstwem człowieka na etapie jego życia przed urodzeniem (nazywanym niekiedy – z rozmaitych powodów – „przerywaniem ciąży”, „sztucznym poronieniem”, „interrupcją”)²¹.

W *Powszechnej encyklopedii filozofii* termin „aborcja” tłumaczy się przez wyraz pochodzący z języka łacińskiego, tj. „łac. *abortio*, *abortius* – poronienie [także wywołane], od: *aboriri*, *abortire* – ginąć, niknąć) – dobrowolne i bezpośrednie uśmiercenie człowieka przed urodzeniem (należy odróżniać aborcję od samorządniego poronienia oraz od niezamierzonego dopuszczenia do śmierci dziecka przed narodzeniem, spowodowanej działaniem przyczyn niezależnych od sprawcy – *abortus indirectus* [...]”²².

Przez pojęcie aborcji (łac. *abortio* – poronienie) rozumie się „zabieg sztucznego przerwania ciąży [...] definiowany [...] jako «działanie ukierunkowane na zakończenie ciąży poprzez usunięcie płodu i łożyska z macicy» [K. Szczucki, *Zagrożenie dla życia i zdrowia kobiety jako przesłanki dopuszczające przerwanie ciąży. Analiza stanu prawnego*, w: Lege Artis *Problemy prawa medycznego*, pr. zbior. pod red. J. Haberko, R.D. Kocyłowski, B. Pawelczyk, Poznań 2008, 102]. Prowadzi on do «przerwania procesów biologicznych, polegających na kształtowaniu się dziecka zdolnego do samodzielnego życia» [K. Szczucki, *Zagrożenie dla życia* [...] 102].

¹⁸ Tamże.

¹⁹ To znaczy w innym miejscu niż macica, ponieważ niekiedy mamy do czynienia z „przerywaniem ciąży pozamacicznej (ektopowej). [...], a przy tym ciąża zlokalizowana [jest, dop. PP] nie tam, gdzie powinna (czyli w jajowodzie, jajniku, jamie brzusznej albo w szyjce macicy) [...] Święte Oficjum w swoich orzeczeniach z XIX i początku XX wieku sformułowało generalną zasadę, jaką należy się kierować w przypadku wszystkich ciąży pozamacicznych i konfliktów położniczych, która mówi że w takich przypadkach trzeba zrobić wszystko, aby ocalić życie matki i dziecka. [...]”, w: M. Bora-tyńska, *O przerywaniu ciąży ze wskazań leczniczych po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. i po śmierci pacjentki w szpitalu w Pszczynie*, Przegląd Prawa Medycznego, 3–4 (2021), 215, 216.

²⁰ G. Koss, dz.cyt.

²¹ M. Czachorowski, *Aborcja*, w: *Encyklopedia „Białych Płam”*, t. I, Lublin 2000, 15.

²² Tamże, 22.

Podkreślenia wymaga fakt, że zabieg ten wykonywany jest tylko na żywym dziecku – w momencie usunięcia martwego płodu nie można w żadnym wypadku mówić o aborcji [...] Aborcja, jak wynika z definicji, jest zabiegiem nastawionym na usunięcie z organizmu kobiety rozwijającego się dziecka, co kończy się śmiercią płodu albo jeszcze w łonie matki, albo po wydaleniu poza jej organizm [...]”²³. Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę z tego, że „aborcja jako zabieg ogromnie interwencyjny nie tylko w swojej istocie niszczy życie dziecka w łonie matki, ale również ma negatywny wpływ na zdrowie, a nawet życie kobiety. Jak wskazuje Alicja Grześkowiak zabieg usunięcia ciąży pociąga za sobą skutek w postaci zabicia człowieka oraz szkodliwych następstw dla zdrowia pacjentki – bezpośrednich powikłań, przewlekłych chorób oraz urazów natury psychicznej [A. Grześkowiak, *Ochrona prawa do życia w polskim prawie karnym*, w: *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu*, red. A. Strzembosz, Lublin 1988, 126]. B. Chazan, formułując negatywną ocenę aborcji wylicza komplikacje poaborcyjne w postaci powikłań bezpośrednich (takich jak gorączka, krwotoki, uszkodzenie macicy czy zakażenie) oraz późniejszego wpływu na dalszą prokreację kobiety. Skutkiem aborcji jest bowiem często niepłodność, niemożność zajścia w ciążę, samoistne poronienia, czy nawet poród martwego dziecka [B. Chazan, *Aborcja i zdrowie kobiety*, Służba Życiu, Zeszyty Problemowe 2000, nr 5, 9]. Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się sprawami związanymi z przeprowadzaniem zabiegu przerwania ciąży. W wyroku z 1978 r., dotyczącym aborcji wykonanej w sposób nieprawidłowy bez wymaganego orzeczenia lekarskiego, Sąd, oceniając w sposób pejoratywny postępowanie lekarza, wymienił następstwa usunięcia ciąży. Były to m.in.: przebicie macicy, co skutkowało jej usunięciem wraz z przydatkami prawnymi, usunięcie jednej nerki i części moczowodu z powodu zakażenia [Wyr. SN z dn. 16.05.1978r., I CR 129/78, OSPiKA 1/1980, poz. 3, z glosą M. Sośniaka]²⁴, na które to, towarzyszące aborcji niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia kobiety, zwracano uwagę już w starożytności (np. Hipokrates), o czym dalej będzie, jako o elemencie dysputy między chrześcijanami a poganami na temat moralnej dopuszczalności aborcji.

W literaturze prawniczej w zakresie prawa medycznego podkreśla się, że: „Specyfika zabiegu przerwania ciąży (aborcji) jako świadczenia zdrowotnego polega na tym, że wykonywany jest on zasadniczo w celu innym niż leczniczy. Istotą tego zabiegu jest bowiem przerwanie naturalnego procesu rozwoju dziecka poczętego (osoby ludzkiej w fazie prenatalnej), zachodzącego w łonie kobiety, skutkującego zazwyczaj jego śmiercią. [...] W wielu opracowaniach wskazuje się, że skutkiem przerwania ciąży jest śmierć dziecka poczętego. [...], istotą zabiegu przerwania ciąży jest zerwanie relacji biologiczno-osobowościowej pomiędzy kobietą a dzieckiem poczętym zachodzącej w organizmie kobiety. Z tym zerwaniem więzi zazwyczaj wiąże się skutek w postaci śmierci dziecka, ale nie jest on immanentnym elementem aborcji. Zatem w sytuacji, w której dziecko po dokonaniu zabiegu żyje (może się to

²³ K. Sapeta, *Cywilnoprawna ochrona zdrowia i życia dziecka poczętego*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie Śląskim Wydział Prawa i Administracji pod kierunkiem promotora: dr hab. prof. Bernadetty Fuchs, Katowice 2013, 60.

²⁴ Tamże, 74.

zdarzyć wyjątkowo przy usuwaniu ciąży zaawansowanej, w której źle oznaczono wiek dziecka), na lekarzach ciąży obowiązek podjęcia działań ratujących życie na identycznych zasadach jak w przypadku, w którym do przerwania ciąży doszłoby z przyczyn naturalnych. Przykładowo, jeżeli przerwanie ciąży motywowane było obciążeniem dziecka zespołem Downa (szczególnie, gdy nie występowały u niego żadne dodatkowe obciążenia) i dziecko po dokonaniu aborcji nadal by żyło, na lekarzach ciąży obowiązek ratowania jego życia, od którego nie mogą odstąpić, wskazując, że matka chciała, aby dziecko zmarło”²⁵.

Powyższe rozważania nad znaczeniem pojęcia „aborcja” można podsumować w sposób, w jaki bardzo wymownie i przekonująco uczyniono w słowach: „Aborcja jest działaniem pozbawiającym życia nienarodzone dziecko. W łonie matki żyje i rozwija się człowiek. Czy myślisz, że jest to coś innego? Jeśli przebadamy DNA żyjącego w łonie matki dziecka, w jakimkolwiek okresie jego życia, bez wyjątku, to ponad wszelką wątpliwość stwierdzimy, że jest to DNA człowieka. DNA definiuje człowieka, bez względu na jego długość życia i stan zdrowia. DNA ludzi jest różne od DNA zwierząt. Jest niepowtarzalne, indywidualne i nie ma możliwości pomyłki w jego ocenie. Fenomen DNA człowieka i jego skomplikowanie to współczesny dowód na dzieło Boga, którym jest człowiek”²⁶.

2. STAROŻYTNA DEBATA NAD STATUSEM MORALNYM ABORCJI – STANOWISKO POGAŃSKIE

I tak też, podobnie jak i współcześnie²⁷, nie tylko w środowisku chrześcijańskim,

²⁵ A. Barczak-Oplustil, *Przerwanie ciąży*, w: L. Bosek, A. Wnukiewicz-Kozłowska, *Szczególne świadczenia zdrowotne*, t. 2, System Prawa Medycznego, Warszawa 2018, Legalis.

²⁶ *Jak nie mówić o aborcji? Rozmowa pastora Ireneusza Skoczenia z lek. med. Renatą Lechowicz*, w: Kairos. Refleksje pastoralno-egzegetyczne 1 (2021). Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne w Warszawie, 49.

²⁷ „Problem początku ochrony życia ludzkiego stał się jednym z ważniejszych tematów debat publicznych w Polsce, szczególnie w ciągu ostatnich kilku lat. Stanowi on przedmiot sporów na płaszczyźnie filozoficznej, etycznej i prawnej”, w: J. Kondratiewa-Bryzik, *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009, 19; B. Łoziński, *Bioetyka początków ludzkiego życia w polskiej debacie publicznej*, w: *Początek ludzkiego życia – bioetyczne wyzwania i zagrożenia*, pod red. W. Sinkiewicza i R. Grabowskiego, Bydgoszcz 2016, 125 i n.; *Sprawozdanie stenograficzne z 9. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 kwietnia 2024 r.* (drugi dzień obrad – czwartek) i *12 kwietnia 2024* (trzeci dzień obrad – piątek) dotyczące pierwszych czytań poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny; ustawy o bezpiecznym przerwaniu ciąży; ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; ustawy o świadomym rodzicielstwie, w: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/stenogramy.xsp?rok=2024> (dostęp: 11.01.2025); *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X kadencja. Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych*. Pełny zapis (ss. 168) przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży (Nr 3) z 16 maja 2024 r., obradującej pod przewodnictwem poseł Doroty Łobody (KO), przewodniczącej Komisji, i poseł Anny Marii Żukowskiej (Lewica), zastępczyni przewodniczącej, w: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/biuletyny.xsp?view=2&komisja=NPC> (dostęp: 11.01.2025). „Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której wzywa do wpisania tzw. prawa do aborcji do Karty Praw Podstawowych

ale także i wśród tzw. Pogan²⁸ (wśród nich można było znaleźć ludzi bardzo szlachetnych), czyli niechrześcijan, a wcześniej, niewierzących w jedyne Boga, objawionego Żydom na górze Synaj za czasów Mojżesza²⁹, toczyły się dyskusje i gorące debaty nad zagadnieniem aborcji, w tym też nad statusem samego Dziecka Poczętego³⁰. Prawdą jest zatem, że „problematyka życia poczętego i przerywania ciąży czy aborcji (*procuratio abortus*) była żywo dyskutowana w środowisku pogańskim, w Grecji i Rzymie, a następnie w starożytności chrześcijańskiej”³¹.

Na temat aborcji i tego, w jaki sposób odnoszono się do tego zagadnienia w poszczególnych epokach historycznych, napisano wiele książek i artykułów, na tyle dużo, że literatury powyższej problematyce poświęconej na przestrzeni wieków, zapewne nie sposób w pełni przeanalizować. Pierwszym państwem w dziejach świata, w którym pod względem prawnym zalegalizowano aborcję była Rosja³² Sowiecka³³ (bolszewicka), uczyniono to 18 listopada 1920 r.³⁴, na podstawie dekretu Ludowego Komisariatu Zdrowia i Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości z dnia 16 listopada 1920 r.³⁵. Aborcja to jednak nie zjawisko, które zaistniało dopiero w pierwszej poło-

Unii Europejskiej. W dokumencie, przyjętym zdecydowaną większością głosów, stwierdzono, że »prawo do aborcji« jest jednym z najważniejszych praw człowieka, mieszczącym się w zakresie »europejskich wartości«, a ochrona życia ludzkiego została przedstawiona jako »pogwałcenie praw człowieka« czy »forma przemocy ze względu na płeć«. Autorzy rezolucji wielokrotnie odnoszą się także do Polski, wzywając władze naszego państwa do szybkiego zapewnienia »pełnego dostępu do bezpiecznej i legalnej aborcji«, w: *Parlament Europejski naciska na Polskę i wzywa do wpisania aborcji do Karty Praw Podstawowych*, data publikacji: 12.04.2024 – <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/parlament-europejski-naciska-na-polske-i-wzywa-do-wpisania-aborcji-do-karty-praw> (dostęp: 11.01.2025).

²⁸ „Poganie – deprecjonujące określenie używane przez chrześcijan wobec wyznawców religii niechrześcijańskich, głównie niemonoteistycznych, politeistycznych i animalistycznych, w Polsce od XII wieku określeniem »poganin« posługiwano się jako formą zniewagi [...]. Słowo poganin może mieć charakter deprecjonujący [...], jednak wielu wyznawców religii przedchrześcijańskich używa tego określenia bez negatywnego wydźwięku”, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Poga%C5%84stwo> (dostęp: 11.01.2025).

²⁹ Por. „Poganie to narody poza Izraelem. W Biblii Hebrajskiej występuje termin *gojim*, któremu w Septuagincie (tłumaczeniu greckim) odpowiada rzeczownik *ethne*”, w: *Słownik biblijny*, za: Artur Malina, Gość Niedzielny Nr 34/2004, <https://biblia.wiara.pl/sownik/67ea4.Sownik-biblijny/slowo/POGANIE> (dostęp: 11.01.2025).

³⁰ „Historia jest nauczycielem każdego człowieka. W ramach refleksji cofnijmy się zatem w naszym historycznym myśleniu o ponad 2000 lat. Wróćmy naszą wyobraźnią i rozumem do wieków starożytności. Interesujący nas temat dotyczy nienarodzonego dziecka. Jest to temat, który istniał zarówno wśród pogan, jak i chrześcijan. Wciąż zmusza on nas do zastanowienia się nad tym problemem i jest zarazem zachętą do postawienia sobie pytania: Jak dawniej rozumiano i podchodzono do tematu narodzin człowieka?”, w: M. Han SJ, *Dziecko przed urodzeniem wg pogan i chrześcijan w okresie starożytnym*, <https://mariuszhan.pl/2016/04/07/dziecko-przed-urodzeniem-wg-pogan-i-chrzciscijan-w-okresie-starozynnym/> (dostęp: 11.01.2025).

³¹ S. Szymik, *Biblia o życiu poczętym i życiu przerwany*, Teologia i Moralność, 18, 1 (2023), 18.

³² K. Bielawny, *Ocalić niepodległość. Dekatolizacja. Domeralizacja. Demonizacja. Depopulacja*, Warszawa 2023, 257.

³³ „Rosja sowiecka, pot. nazwa państwa rosyjskiego od rewolucji październikowej 1917 do utworzenia XII 1922 ZSRR”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-sowiecka;3968876.html> (dostęp: 07.12.2024).

³⁴ K. Bielawny, dz.cyt., 257.

³⁵ A. Gałęska-Śliwka, *Prawo do świadomego planowania rodziny – wybrane zagadnienia*, Prokuratura i Prawo 2 (2021), 83.

wie XX w., ponieważ jej praktykowanie sięga mocno w głąb dziejów naszej Planety, wobec czego niewątpliwie stanowi problem nie współczesny, lecz trzeba to zauważyć, starożytny, występujący w każdej epoce i kulturze³⁶. Można powiedzieć, że w pradawnych czasach pogańskich, czyli „już u ludów starożytnych praktykowane było zabijanie dzieci nienarodzonych”³⁷. Z analiz historycznych bowiem wynika, że w najodleglejszych już czasach „ludy pierwotne praktykowały znane im sposoby zapobiegania ciąży: [...] środki – magiczne, biologiczne, chemiczne, mechaniczne i chirurgiczne. Kobiety niektórych **wysp Oceanu Spokojnego** pozbywały się płodu przez wygniatanie go kamieniami, a niechciane noworodki zakopywały żywe w piasku. Zachowane papiirusy z lat 1900–1100 p.n.e. opisują środki znane **medycynie egipskiej**. Przy odpowiednim zastosowaniu miały one zapobiegać ciąży: krokodyl łajno, igły akacji [...] Praktyka aborcyjna jest zapewne tak stara, jak historia ludzkości [...]”³⁸.

„Z zabijaniem życia, kiełkującego dopiero w łonie matki, spotykamy się już w zamierzchłej starożytności. Musiało ono już wtedy być gdzieś zjawiskiem częstszym, kiedy szereg postanowień prawnych o niem zastajemy w **babilońskim kodeksie Hammurabiego** [...]”³⁹. W **Kodeksie Assura** z ok. 1075 r. przed Chr. kobiety dokonujące aborcji karane były śmiercią⁴⁰.

Zjawisko aborcji znane było zatem już od czasów starożytnych, o czym świadczy **literatura egipska, perska, grecka, czy też rzymska**⁴¹. Zaznaczano wobec tego już w polskim piśmiennictwie okresu międzywojennego, że: „Zagadnienie przerywania ciąży jest przedmiotem bardzo bogatej literatury lekarskiej, prawniczej i literatury poświęconej sprawom socjalnym. Od najdawniejszych czasów, kiedy tylko prawo poczęło układać w ramy najrozmaitsze przejawy życia ludzkiego, kwestja ta była aktualną i pozostaje taką do dnia dzisiejszego. W **księgach Zend-Avesta** poronienie było traktowane jako morderstwo, a używanie ziół i wody w celu wywołania perjodu uważane było za grzech. Vendidad XV. Fargard [...] 11. «Jeśli mężczyzna zbliży się do dziewczyny... i ona zajdzie w ciążę, niech nie niszczy, ze strachu przed ludem, płodu w swem łonie [...]”⁴². Wykonywanie aborcji „W **Indiach** [...] uważano [...] za jeden z najcięższych grzechów, ponieważ przerywała linię życia”⁴³.

Znawcy zagadnienia podkreślają, że „Próby kontrolowania przyrostu naturalnego metodą aborcji wywodzą się z mroków starożytności. Już w 2737 roku p.n.e. **cesarz Szen Jung** szczycił się wynalezieniem receptury na aborcję. Taussig w swym

³⁶ Por. J. Troska, *Moralność życia cielesnego*, Poznań 1999, 114.

³⁷ K. Bielawny, dz.cyt., 257.

³⁸ R. Tokarczyk, *Normatywne ujęcia antyprokreacji*, w: *Roczniki Socjologii Rodziny*. Rocznik XII. UAM Poznań 2000, 214–215, 221.

³⁹ S. Podoleński, *O życie nienarodzonych*, Kraków 1933, 7.

⁴⁰ A. Gałęska-Słiwka, art.cyt., 78 (M. Potts, M. Cambell, *History of contraception*, Gynecology and Obstetrics 2002, vol. 6, rozdział 8, 1).

⁴¹ M. Starowieyski, *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, *Warszawskie Studia Teologiczne* XXII/1/2009, 118 i n. i podana tam literatura.

⁴² W. Martiniec, *O sztucznym przerywaniu ciąży z punktu widzenia sądowo-lekarskiego*, Komorów Lubelski 1931, 9, 10.

⁴³ A. Muszala, M. Starowieyski, T. Ślipko (SJ), *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie*, Kraków 2021, 161.

encyklopedycznym dziele *Poronienie samoistne i sztuczne* stwierdza, że jest ona zjawiskiem tak starym, jak życie społeczne człowieka. W papirusach z Ebers **Egipcjanie** rozwodzą się nad wywoływaniem poronienia za pomocą ziół i leków. Mousides opublikował w 1922 r. monografię, w której na stu dwunastu stronach wyliczył wszystkie ziołowe i chemiczne środki używane do tego celu w starożytnej kulturze greckiej [...]”⁴⁴. W rezultacie tego doszło do społecznie patologicznej sytuacji, o której kardynał Joseph Ratzinger, czyli późniejszy **papież Benedykt XVI**, mówił, że „w starożytnej Grecji aborcja była zupełnie normalna [...]”⁴⁵. Pomimo tego, że „starożytni Grecy mogli się fascynować pięknem młodego ludzkiego ciała, [to jednak] odwracali się od ciał starych, chorych, okaleczonych, widząc w nich zapowiedź nadchodzącego rozkładu. Mieli dogmatyczną pewność, że ciało ani od Boga nie pochodzi, ani nie ma dostępu do sfery wiekuistej. Co więcej, byli przeświadczeni, że ciało jest czymś mało ważnym dla naszego człowieczeństwa, że o człowieczeństwo stanowi dusza, ciało zaś jest tylko jej zewnętrzną powłoką. To między innymi dlatego wśród ówczesnych pogan tak popularne były wierzenia w reinkarnację [...]”⁴⁶. Nie znali oni chrześcijańskiej, dopiero kilka wieków później głoszonej przede wszystkim przez Jezusa Chrystusa i Jego uczniów, wiary w pośmiertne zmartwychwstanie, przeznaczonego do wieczności, materialnego ciała ludzkiego, nie przyznawali zatem żadnej istotnej wartości (godności) małym, niewymownie kruchym, ciałom ludzi poczętych i wzrastających w łonach własnych matek.

Podobnie działo się niestety nawet w tak podziwianym także współcześnie, starożytnym świecie greckim, kiedy to „presokratycy nie uważali dziecka za istotę ożywioną przez duszę. **Sokrates** – dodajmy, syn położnej! – w platońskim *Teajtecie* (149 c-d) uznaje aborcję za rzecz raczej normalną”⁴⁷. Co do Sokratesa, nie ma jednak moim zdaniem, całkowitej pewności co do tego, czy ten Wielki Filozof faktycznie, bez żadnych zastrzeżeń, popierał aborcowanie dzieci, ponieważ z przekazów Platona (dzieło: *Teaitetus*), wiadomo tylko tyle, że: „Sokrates, syn akuszerki, mówiąc o pracy położnych, stwierdza: «Czyż nie jest prawdą, że również położne, podając leki i śpiewając piosenki, mogą wywoływać bóle, osłabiać je, jeśli chcą, oraz dokonywać trudnych porodów, a jeśli nowa istota wydaje się być bliska poronienia, dokonują poronienia». (Plato, *Teaitetus* 149d)”⁴⁸. Niekoniecznie zatem musiało być tak, że istotnie Sokrates popierał aborcję, uważając ją za rzecz normalną, mówiąc bowiem o pewnych faktach, jako występujących w praktyce życia społecznego starożytnej Grecji, nie musiał wcale tego rodzaju praktykom aborcyjnym sprzyjać, popierać i udzielać im pełnej, moralnej akceptacji.

⁴⁴ B.N. Nathanson, *Ręka Boga. Od śmierci do życia – podróż zwolennika aborcji, który zmienił zdanie*, Warszawa–Ząbki 1997, 79.

⁴⁵ Czy Bóg istnieje? Z rozmowy między Josephem kardynałem Ratzingerem i Paolo Floresem d’Arcais, w: J. Ratzinger, Benedykt XVI, *Uwolnić wolność. Wiara i polityka w Trzecim Tysiącleciu*, teksty wybrane, t. 5, Polityka i wiara, Lublin 2018, 175.

⁴⁶ J. Salij OP, *Wybierajmy życie!* Poznań 2002, 12.

⁴⁷ M. Starowieyski, *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, w: A. Muszala, M. Starowieyski, T. Ślipko (SJ), dz.cyt., 162.

⁴⁸ T. Kołosowski, *Etyczno-antropologiczne aspekty aborcji w świetle wybranych dzieł antycznej literatury Grecji i Rzymu*, *Seminare* 33 (2013), 251.

Idąc jednak w ślad za naukami popierającymi dokonywanie aborcji, zauważyć należy, że nawet tak uczony i słynny filozof grecki, uczeń Sokratesa, przedstawiciel światłej kultury starożytnej, **Platon** (348/347 przed Chr.), choć w swoich pismach nie daje „wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy płód należy uznać za żywego człowieka”⁴⁹, dozwalał na zabicie dziecka poczętego nawet w późnym wieku⁵⁰, i wydaje się, że w każdym momencie od zajścia w ciążę, jeżeli kobieta poczęła po ukończeniu czterdziestego roku życia, w literaturze przedmiotu zauważa się bowiem, że: „Przy tym nieokreślonym stanowisku (co do tego, czy embrión ma duszę nieśmiertelną i poprzez to jest człowiekiem, [dop. P.P.] nie dziwi specjalnie fakt, że kiedy ów wielki uczeń Sokratesa tworzy koncepcję idealnego państwa, jego dobru starając się podporządkować wszystko, twierdzi, że i o liczbie dzieci winny decydować władze najwyższe. Kobiety, według niego, powinny rodzić w wieku od 20–40 lat. Poza tym okresem winny starać się o to, by nie zajść w ciążę, uciekając się nawet do pomocy środków antykoncepcyjnych. Gdyby poza dopuszczalnym okresem kobieta znalazła się w ciąży, to należy ją usunąć albo narodzone dziecko porzucić”⁵¹. Natomiast przesławny uczeń **Platona** i nie mniej od niego wybitny, **Arystoteles** (†322 przed Chr.), „opierając się na danych ówczesnej ginekologii, uważał, że do czterdziestu dni dla chłopców a dziewięćdziesięciu dla dziewcząt, płód stanowi bezkształtną masę, może więc zostać usunięty [...]”⁵². Ten pogląd Arystotelesa, że płód staje się ludzki czterdzieści dni po poczęciu, jeżeli jest to płód męski, a dziewięćdziesiąt dni po poczęciu w przypadku płodu żeńskiego (*De Generatione animalium* 2, 3 – *O rodzeniu się zwierząt*) był szczególnie wpływowy aż do końca Średniowiecza⁵³. Słynny lekarz grecki, „Hipokrates”⁵⁴ i Arystoteles przypuszczali, że istnieje różnica między płodem męskim a żeńskim i że zarodek żeński kształtuje się później [...] Za czasów **Likurga i Solona** 594 r. przed Chr. karano spędzenie płodu, na podstawie przepisów prywatno-prawnych, grzywną [...]”⁵⁵. O przepisach antyaborcyjnych autorstwa powyższych wielkich, starożytnych prawodawców, wspominali **Pseudo-Galen** w rozprawie *Czy płód ludzki jest istotą żywą?* (II w. po Chr.), i Lizjasz (IV w. przed Chr.), wybitny logograf, „pisarz mów” sądowych⁵⁶. Nie można jednak pominąć stanowiska, wedle którego, „w nowszych opracowaniach odrzuca się najczęściej możliwość istnienia solońskiego zakazu aborcji. Koronnym argumentem jest to, iż wzmianki na ten temat pochodzą z czasów późniejszych oraz są zbyt ogólne

⁴⁹ L. Bielas, *Dziecko przed urodzeniem w starożytnym świecie pogańskim*, w: Ruch Biblijny i liturgiczny 44 (1–3), 39.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² M. Starowieyski, *Aborcja i życie nienarodzonych...*, dz.cyt., 119.

⁵³ M. Czachorowski, dz.cyt., 22.

⁵⁴ Hipokrates z Kos (Hippokrátēs, ok. 460–ok. 377 przed nar. Chr.), „lekarz grecki, zwany ojcem medycyny; twórca zasad etyki lekarskiej i nauki o temperamentach”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hipokrates;3911863.html> (dostęp: 10.12.2024).

⁵⁵ W. Martiniec, dz.cyt., 10, 11, Lykurg (VIII w. przed nar. Chr.) – król starożytnej Sparty; Solon (640–559) – prawodawca ateński.

⁵⁶ J. Rominkiewicz, *Czy w prawie ateńskim istniał zakaz aborcji?*, Acta Universitatis Wratislaviensis 3465 (2012), 27, 28, 29.

i enigmatyczne, aby można było się na nich opierać”⁵⁷. Z uwagi na brak innych wiarygodnych źródeł, nie ma jednak pewności co do tego, czy Likurg i Solon, istotnie wprowadzili w Sparcie i Atenach jakieś prawa zakazujące aborcji⁵⁸, aczkolwiek brak twardych dowodów wcale jeszcze w sposób ostateczny nie oznacza, że nie było inaczej, sprawa pozostaje wobec tego wciąż otwarta.

Nie wiadomo z całą pewnością, kto jest faktycznym autorem rozprawy naukowej: *Czy płód ludzki jest istotą żywą?* („Czy to, co znajduje się w łonie, jest istotą żywą – Ε ζῶον τὸ κατ’ γαστρὸς?, II w. po Chr.), ponieważ mimo tego, że pierwotnie za jego twórcę uważano lekarza Galena z Pergamonu⁵⁹, to znawcy zagadnienia uważają, że ten traktat jest mu mylnie przypisywany⁶⁰, a za jego autora uważa się Pseudo-Galena⁶¹. W piśmiennictwie zauważa się, że ten utwór został napisany przez Poganina, na co wskazują słowa, że „nie znamy [...] ani autora, ani czasu powstania tego traktatu, choć filologowie i badacze tego problemu przyjmują, że jego autor, prawdopodobnie medyk, mógł go napisać w III wieku po Chrystusie [...]. Nie był on jednak najprawdopodobniej chrześcijaninem, bo w dowodzeniu za tezę mowy, że embriion-płód w łonie matki jest istotą żywą, autor odwołuje się do postaci mitologii greckiej i do demiurga twórcy świata, a nie do cytatów czy nawet myśli z Biblii, która stanowiła zawsze podstawę i źródło wszelkiej autorytatywnej argumentacji chrześcijańskiej. [...] Ostatni wreszcie argument za życiem płodu w łonie matki nasz autor wyprowadza z istnienia starożytnego prawa karzącego dopuszczających się aborcji: nie ustanawiano by bowiem takiego (i to królewskiego) prawa, gdyby nie było powszechnego przekonania, że płód również w łonie żyje i może być nawet spadkobiercą, a jego zniszczenie jest przestępstwem”⁶².

Stoicy natomiast, nauczyciele i uczniowie greckiej szkoły filozoficznej, założonej w Atenach pod koniec IV w. przed Chr. przez **Zenona z Kition**⁶³, uważali, że „płód jest tylko częścią ciała matki [...]”⁶⁴, co znalazło niestety też odzwierciedlenie w poglądach niektórych **rzymskich znawców prawa (jurystów)**, twierdzących, że: »dziecko poczęte, zanim zostanie urodzone, jest częścią kobiety lub [jej – O.N.] łona« (**Ulpian** †223 r. po Chr), »niesłusznie twierdzi się, że dziecko jeszcze

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ „Galen, właściwie Claudius Galenus (gr. Κλαύδιος Γαληνός, ur. 129[1]/ok. 130[2] w Pergamonie [1][2], zm. ok. 200[2]/ok. 216[1]) – rzymski lekarz greckiego pochodzenia, anatom, filozof, utalentowany badacz i pisarz, jeden z najznakomitszych starożytnych lekarzy, wywarł olbrzymi wpływ na rozwój nauk medycznych w średniowieczu i odrodzeniu”, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Galen> (dostęp: 11.01.2025).

⁶⁰ M. Starowieyski, *Aborcja i życie nienarodzonych...*, dz.cyt., 118, 119.

⁶¹ R. Sawa, S. Longosz, Pseudo-Galen, *Czy to, co znajduje się w łonie, jest istotą żywą?* (An animal sit quod in utero est?) (Εἰ ζῶον τὸ κατὰ γαστρὸς), *Vox Patrum* 74 (2020), 157–195.171, 172, 175.

⁶² Tamże, 172, 175.

⁶³ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/stoicy;3979859.html> (dostęp: 10.12.2024).

⁶⁴ M. Starowieyski, dz.cyt., 118, 119; A. Muszala, *Embriion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009, 97 i n. „Płodu ludzkiego nie uznawali za byt ożywiony [...] stoicy, np. **Chryzyp z Soloi** (279–ok. 204 p.n.e.). Według filozofów tej szkoły, ludzki zarodek, będąc częścią organizmu matki, jako byt nieożywiony prowadzi do momentu pierwszego oddechu, kiedy to wstępuje weń dusza, jedynie życie wegetatywne”, w: J. Rominkiewicz, art.cyt., 18.

nieurodzone było człowiekiem» (**Papinian** †212 r. po Chr.)⁶⁵. „W tym samym czasie **Diogenes z Sinope** (403–323)⁶⁶, idąc za poglądami **Empedoklesa** (495–415), głosił, że płód jest istotą nieożywioną i dopiero w momencie rodzenia łączy się z nim dusza. Właśnie ta teoria, głosząca, że płód jest nieożywioną częścią wnętrza matki, tak jak drzewo jest nieożywioną częścią ziemi, została przejęta przez stoików. Zenon z Kitionu (336–264) porównywał płód do owocu rośliny, który dojrzewa i odpada od niej. Przy takich założeniach nie było dla stoików żadnego moralnego problemu wynikającego z przerywania ciąży, niezależnie od przyczyn, z jakich było dokonywane. [...] Prawo rzymskie – Na kształtowanie się tego prawa w zdecydowany sposób wpłynęła filozofia stoicka. Tak więc za człowieka uważano dziecko urodzone, choćby operacyjnie wydobyte z łona matki, a przerwanie ciąży nie było traktowane jako morderstwo”⁶⁷. Nie wszyscy jednak spośród greckich myślicieli wyrażali to same stanowisko, wobec czego: „Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o cieszącej się w starożytności dużą popularnością, a przypisywanej **Lizjaszowi** (445–378)⁶⁸, mowie *De abortu*. Autor twierdzi na podstawie doświadczeń lekarzy i położnych, że aborcja jest po prostu zabiciem człowieka, a tych, którzy się jej dopuszczają, należy stosownie karać. [...] Podsumowując, możemy stwierdzić, że choć świat starożytnych Greków i Rzymian był bardzo liberalny w swych poglądach na życie nienarodzonych, czy to z braku należytej wiedzy medycznej, czy przez rozprzestrzenienie się stoickiej filozofii, a co najsmutniejsze przez ludzki egoizm, to jednak przebija się w nim głos ludzkiego sumienia, że życie to należy chronić”⁶⁹. W nawiązaniu do przytoczonych słów warto w sposób szczególny podkreślić, że właśnie już od najdawniejszych wieków, powoli, pojawiały się, można powiedzieć – święte, czy też natchnione intuicje, wskazujące na to, że życie każdego człowieka, wyposażone przez Stwórcę Wszechrzeczy w niebywałą godność, od samego początku swego istnienia, ogarnięte Jego troskliwą opieką, stanowi Boski Dar, o czym świadczy jeden

⁶⁵ O. Nawrot, *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, Toruń 2007, 38; https://pl.wikipedia.org/wiki/Ulpian_Domicjusz; https://pl.wikipedia.org/wiki/Aemilius_Papinianus (obydwie strony internetowe – dostęp: 10.12.2024).

⁶⁶ W cytowanym fragmencie daty podane w nawiasach dotyczą lat życia przed narodzeniem Chrystusa.

⁶⁷ L. Bielas, art.cyt., 40. „W jaki sposób ten pogląd implikował ich stosunek do przerywania ciąży? Stoicy wysoko stawiali wartości życia rodzinnego, wierności małżeńskiej oraz posiadania odpowiedniej ilości dobrze wychowanych dzieci. Mężczyzna winien postępować zgodnie z prawem natury, tzn. założyć własną rodzinę, dbać o jej rozwój i przekazać społeczeństwu wartościowych obywateli. Stąd dzieci winny się rodzić w sprzyjających warunkach oraz w dobrej sytuacji rodzinnej. Sztuczne poronienie było usprawiedliwione tylko pod pewnymi zastrzeżeniami, takimi jak trudna sytuacja rodzinna czy zagrożenie zdrowia/życia matki. Niegodziwe natomiast byłoby, gdyby je wykonano dla celów egoistycznych, np. ze względów estetycznych czy w celu ukrycia zdrady małżeńskiej. Zabiegu można było dokonać w każdym momencie okresu ciąży, gdyż płód nie był jeszcze uznawany za człowieka”, w: T. Kołosowski, art.cyt., 258, 259.

⁶⁸ W cytowanym fragmencie data podana w nawiasie dotyczy lat życia przed narodzeniem Chrystusa. „Lizjasz (gr. Λυσίας ur. ok. 445 p.n.e., zm. ok. 380 p.n.e.) – mówca grecki, pochodzący z rodziny metojków mieszkających w Atenach. Prowadził szkołę retoryki”, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lizjasz> (dostęp: 11.01.2025).

⁶⁹ L. Bielas, art.cyt., 40, 41.

z pochodzących z jeszcze dawniejszych czasów niż dotąd omówione, godnych podziwu zabytków literatury staroegipskiej, którego twórcą był **faraon Amenhotep IV – Echnaton** (†około 1358 r. przed Chr.), małżonek słynnej królowej Nefertiti⁷⁰. Zawarto tam skierowane do czczonego wówczas w Egipcie, najwyższego bóstwa imieniem Aton, wymowne i piękne słowa, następującej treści:

Twórco zarodka w kobiecie,
Twórco nasienia w mężczyźnie,
Ty, który dajesz życie synom, w ciałach ich matek
Ty, który czuwasz nad ich spokojem, gdy jeszcze się nie narodzili
I jak pielęgniarz ochraniasz.
Ty, który dajesz oddech wszelkim stworzeniom, które uczyniłeś,
Gdy przychodzą na świat, w dniu ich narodzin.
Ty, który otwierasz ich usta, by przemówiły,
Ty, który zaspokajasz ich potrzeby.
Gdy świeżo opierzony ptak odzywa się jeszcze w skorupce,
Ochroniasz jego życie dając mu oddech
I prowadzisz do chwili
Gdy wykluje się z jajka [...] ⁷¹.

W literaturze przedmiotu zwraca się ponadto uwagę, że: „Według świadectwa Pseudo-Galena, w początkach cywilizacji greckiej panowała wielka estyma dla rozrodczości, a prawa Aten i Sparty chroniły ludzki płód przed sztucznym poronieniem [...] O podobnym prawie istniejącym na greckich terenach Małej Azji w IV w. przed Chr. wspomina **Marek Tulliusz Cynceron**: «Gdy byłem w Azji, pewna kobieta z Miletu, przekupiona przez dalszych spadkobierców, sama sobie płód spędziła, za co na śmierć została skazana. Słusznie, ponieważ zgładziła nadzieję ojca, pamiątkę jego imienia, podporę rodu, dziedzica domu i przyszłego obywatela Rzeczypospolitej» {CICERO, *Oratio pro Cluentio Avito*, II, 11, 32} [...] ⁷². „Nie wiadomo do dziś, czy było to prawo ogólnogreckie z czasów końca republiki rzymskiej czy zwykłe prawo lokalne. Uderza jednak fakt, że nie chodzi tu o dobro dziecka, ale o dobro państwa” ⁷³. Te przytoczone wyżej słowa rzymskiego mówcy, **Cyncerona** (106–43 przed Chr.) na temat jednej ze skazanych na śmierć mieszkanek Miletu, „jasno wskazują, że traktował on aborcję jako czyn moralnie naganny, godzien potępienia [...]” ⁷⁴. „Przekonanie o niegodziwym charakterze dokonywania zabiegu aborcji znalazło

⁷⁰ O. Nawrot, dz.cyt., 30; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Echnaton> (dostęp: 10.12.2024).

⁷¹ O. Nawrot, dz.cyt., 30.

⁷² A. Muszała, dz.cyt., 137. „pewna kobieta z Miletu została skazana w procesie głównym ponieważ po przyjęciu pieniędzy od stojących w dalszej kolejności dziedziców dokonała na sobie aborcji za pomocą medykamentów. Przypadek ten stał się argumentem dla uzasadnienia słuszności cesarskiej konstytucji, wydanej, jak się wydaje, w podobnej sytuacji. jeśli kobieta, która była w ciąży zastosowała w jakikolwiek sposób gwałt wobec swego płodu po rozwodzie z mężem, aby w ten sposób uniknąć wydania na świat potomka temu mężczyźnie, którego aktualnie nie darzy już uczuciem, powinna zostać ukarana czasowym wygnaniem”, w: K. Amiełańczyk, *Rzymianie i ich „Prawo medyczne” (aspekt prawnokarne)*, Zeszyty Prawnicze UKSW 11.1 (2011), 86.

⁷³ M. Han SJ, dz.cyt.

⁷⁴ B. Zalewski, *Crimen abortionis w rzymskim prawie karnym*, Studia Prawnicze KUL, Nr 1 (77) 2019, 205.

swoje odzwierciedlenie także w niektórych zapisach religijnych, zwłaszcza na greckich świątyniach [...]”⁷⁵.

Znakomity **lekarz grecki Hipokrates**, zwany „ojcem medycyny”, idąc za tym szlachetnym duchem myśli swoich praojców, aborcji wyraźnie zakazywał⁷⁶. To on bowiem, „cztery wieki przed Chrystusem, kazał przysięgać swoim uczniom: «Nie podam żadnego zabójczego specyfiku, nieważne jak bardzo by o niego proszono, ani nie będę podsuwał nikomu tego typu pomysłów; powstrzymam się również od podania kobiecie środka poronnego», «przeżyję swoje życie i będę wykonywał swój zawód w niewinności i czystości»”⁷⁷. „Przestrzegał kobiety przed temi praktykami, ze względu na towarzyszące im niebezpieczeństwo dla ich zdrowia i życia, a od lekarzy żądał przysięgi, że nie będą wykonywali tych zabiegów [...]”⁷⁸. Przysięga Hipokratesa zobowiązywała lekarzy, „aby nigdy nie byli sługami śmierci i aby szanowali życie ludzkie już od samych jego początków. Jeżeli jednak zakazuje ona lekarzom dokonywania poronień, wynika stąd, że niestety już wówczas niektórzy proceder ten uprawiali. Tak było w Grecji i zapewne w niejednym kraju starożytnym [...]”⁷⁹. Warto mimo tego podkreślić, że „istnieją świadectwa z **I w. przed Chr.**, które przekazują, iż przysięga Hipokratesa w jej pełnym brzmieniu była już wtedy znana i respektowana [...] Przykładem jest tu zapis **Skryboniusza Largusa** z jego dzieła *O lekarstwach*, który, odwołując się do Przysięgi Hipokratesa, zakazuje lekarzowi podawania, czy też wskazywania kobiecie ciężarnej środków aborcyjnych; medycyna jest bowiem sztuką uzdrawiania, a nie czynnością niszczącą życie. Twierdzi, że zabicie embrionu jest gorsze od zabicia człowieka [...] Ok. 400 r. po Chr. lekarz północnoafrykański **Theodorus Priscianus** zapisał: «Nie wolno nigdy nikomu podawać środka aborcyjnego. Jak bowiem świadczy nauka Hipokratesa, nie wypada plamić nieskalanego zawodu lekarza świadomością tak wielkiej winy» [...]”⁸⁰.

Wraz z upływem czasu „z Grecji przeniesiono owe praktyki [aborcyjne – dop. P.P.] do Rzymu, gdzie za czasów cesarstwa przyjęły się we wszystkich warstwach społeczeństwa, tak że mówiono o nich na ulicy i w teatrze jako o rzeczy zwyczajnej; a chociaż później wprowadzono surowe kary przeciw poronieniom sztucznym, sądy na ogół kar tych nie stosowały, gdyż nadużycia działały się wszędzie, nie wyjmując pałaców cesarskich [...]”⁸¹. „**W Rzymie**, za czasów pogańskich, republiki i pierwszych cesarzy, spędzanie płodu, aczkolwiek było wtedy częste, jednak karze nie podlegało. Prawo wówczas regulowało tylko stosunki między rodami i nie wglądało w życie wewnętrzne rodziny. Poeci jednak rzymscy zwalczała w swych poematach przerwanie ciąży [...] Pierwszy reskrypt, kwalifikujący spędzenie płodu jako przestępstwo, ukazał się w III w. po Chr. Za czasów **cesarza Aleksandra Severusa i Antoninusa** i wprowadzony był do kodyfikacji Justyniana. Według zarządzenia

⁷⁵ A. Muszala, dz.cyt., 137.

⁷⁶ M. Starowieyski, dz.cyt., 119.

⁷⁷ J. Lejeune, *Czym jest ludzki embrion?*, tłum. M. Maćkowiak, A. Sobczak, Gniezno 1999, 92.

⁷⁸ S. Podoleński, dz.cyt., 7.

⁷⁹ J. Salij OP, dz.cyt., 64, 65. „Hippokrates był przeciwnikiem jakiegokolwiek współudziału lekarzy w spędzaniu płodu”, w: J. Rominkiewicz, art.cyt., 25.

⁸⁰ A. Muszala, dz.cyt., 88–89, 90.

⁸¹ S. Podoleński, dz.cyt., 7.

cesarza Leona, mąż musiał porzucić żonę, która spędziła u siebie płód, a to dlatego że czynem swym miała ujawnić nieprzyjaźń względem męża [...]”⁸². Według rzymskiego historyka Plutarcha⁸³, już założyciel starożytnego Rzymu, Romulus: „wydał przepisy zabraniające przerywania ciąży i zezwalające mężowi na porzucenie żony, jeśli ta wbrew jego woli użyła trucizny w celach aborcyjnych:

Plutarch, *Vitae. Romulus* 22, 3 «[Romulus] wydał także pewne prawa, z których cięższe jest to, że nie pozwalał kobiecie opuszczać męża, mężowi natomiast pozwolił porzucić żonę z powodu trucizny [środka aborcyjnego (poronnego), od *P.P.*] przeciw dzieciom»⁸⁴.

W *Digesta* Justyniana (łac. *Digesta Iustiniani*), jednej z trzech części wielkiej kompilacji prawa rzymskiego, podjętej w latach 528–534 przez Justyniana I Wielkiego, cesarza bizantyńskiego⁸⁵, powołując się na prawnika (jurystę) rzymskiego, **Marcjana** (D. 47.11.4), napisano: „Boski Sewer i Antoninus postanowili w reskrypcie, że ta, która umyślnie dokonała aborcji, powinna być skazana przez namiestnika prowincji na czasowe wygnanie: może bowiem uchodzić za rzecz haniebną, że pozbawiła ona bezkarnie męża dzieci”⁸⁶.

Wedle także zawartego w *Digestach* Justyniańskich [D.48,19,38,5 (Paul. 5 sent.)], przekazu prawnika rzymskiego, **Paulusa** (przełom II i III w. po Chr.), „odpowiedzialności karnej za dokonanie aborcji podlegała nie tylko spędzająca płód kobieta, ale także lekarze, akuszerki, czy też inne osoby które podały kobiecie środek aborcyjny [...], w przekazie mowa jest o podawaniu środka aborcyjnego, ale także środka o charakterze afrodyzjaku. Ci, którzy podawali taki środek, nawet jeśli nie czynili tego w złym zamiarze (*dolo*), podlegali jednak karze, ponieważ czyn stanowił przykład zła (*malum exemplum*), ci o niższej pozycji społecznej skazywani byli do pracy w kopalni, ci o wyższej, zsyłani byli (relegowani) na wyspę z jednoczesną utratą części majątku. Jeśli z powodu podania środka ofiara zmarła, sprawcy skazywani byli na karę śmierci. Na podkreślenie zasługuje rozciągnięcie odpowiedzialności karnej na przypadki działania nieumyślnego. Chodziłoby więc w istocie o ukaranie «błędu w sztuce lekarskiej»”⁸⁷.

Dawni Rzymianie w kwestii aborcji, „mimo że znali sporo rzekomych skutecznych medykamentów, w praktyce uciekali się raczej do magii i zaklęć [...]”⁸⁸. Znałe są jednak też nadzwyczaj, jak na ówczesnej czasy, zadziwiające i piękne słowa, rzymskiego poety i filozofa (stoik), **Seneki Młodszego** (†65 po Chr.), które skierował do swojej matki, Helwii: „Nigdy nie wstydziłaś się swego liczego potomstwa,

⁸² W. Martiniec, dz.cyt., 11.

⁸³ „Plutarch z Cheronei (gr. Πλούταρχος ὁ Χαιρωνεύς, Plutarchos ho Chaironeus, ur. ok. 50 n.e., zm. ok. 125 n.e.) – jeden z największych pisarzy starożytnej Grecji, historyk, filozof-moralista oraz orator”, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Plutarch> (dostęp: 11.01.2025).

⁸⁴ K. Amiełańczyk, dz.cyt., 86.

⁸⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Digesta_Justyniana (dostęp: 09.12.2024).

⁸⁶ „Divus Severus et Antoninus rescripserunt eam, quae data opera abegit, a praeside in temporale exilium dandam: indignum enim videri potest impune eam maritum liberis fraudasse”, w: J. Rominiewicz, art.cyt., 39.

⁸⁷ K. Amiełańczyk, dz.cyt., 88.

⁸⁸ B.N. Nathanson, dz.cyt., 79.

jak gdyby miało niekorzystnie świadczyć o twoim wieku. Nigdy zwyczajem innych kobiet, które szukają chwały w swoich kształtach, nie ukrywałaś ciężarnego łona, jak gdyby nieprzyzwoitego brzemienia, ani nie udaremniłaś poczętych w swoich wnętrznościach nadziei potomstwa”⁸⁹.

Z literatury wynika, że „pisarze pogańscy okazjonalnie poddawali aborcję krytyce [...] Szczególnie widoczne jest to w pismach Owidiusza (Publius Ovidius Naso, 43 r. przed Chr. – ok. 18 r. po Chr.) [...], który nie zawahał się określić aborcji jako zbrodni (*crimen*), wskazując, że prowadzi ona do śmierci dziecka poczętego (*instituit teneros convellere fetus* – «powoduje rozerwanie delikatnego płodu») i niesie ryzyko dla zdrowia jego matki [...] Poeta podkreślał również, że gdyby w czasach dawniejszych również praktykowano aborcję, mogłoby to doprowadzić do wyginięcia rodzaju ludzkiego (*gens hominum vitio deperitura fuit*) [...]”⁹⁰. „Owidiusz, poeta łaciński, powiedział [...]: «Żadna tygrysica nie popełniła takiej zbrodni w swej jaskini armeńskiej. Nigdy lwica nie ośmieliła się uśmiercić swego przyszłego miotu»”⁹¹. „Literatura starożytna mocno potępiała i piętnowała przerywanie ciąży. Przykładem są tacy autorzy jak Owidiusz (43 przed Chrystusem – 18 po Chrystusie) czy Juwenal (55–120). Dzięki literaturze tych dwóch, dowiadujemy się, co powodowało u kobiet decyzję o przerwaniu ciąży, czyli zabicie własnego dziecka. Do najczęstszych należało: ukrycie cudzołóstwa, prostytutka, troska o urodę ciała, ograniczenie liczby potomstwa, niechęć do ojca dziecka poczętego, względy finansowe (szczególnie dotyczyło tancerek i aktorek) czy gwałt. Owidiusz zwraca szczególną uwagę, że przy «ludowych metodach zabijania» istnieje świadomość dokonywania zła, za które należy przeproszać bogów. Świat starożytnych Greków i Rzymian, choć w swych poglądach na życie nienarodzonych bardzo liberalny, to jednak ze względu na brak należytej wiedzy medycznej, czy też przez «grasujących» stoików oraz próżny egoizm, to jednak gdzieś daleko w głębi serca «dobijał się» w nim głos ludzkiego sumienia, które wręcz «podświadomie krzyczało», by każde życie należycie chronić”⁹².

W każdym razie, poza tymi chlubnymi wyjątkami, w których budziło się szlachetne, ludzkie sumienie, „literatura starożytna pokazuje, że w ówczesnym społeczeństwie dość powszechnie stosowano praktyki zabijania poczętego życia [...]”⁹³. Dlatego też zarówno w tak odległych czasach, jak też setki lat później, ludy pierwotne na całym niemal świecie, stosowały liczne i najprzeróżniejsze środki aborcyjne⁹⁴. Etnolog, George Devereux, „w swoim wyczerpującym studium [...] sporządził szkic długiej listy takich środków, poczynając od śliny wielbłąda, a kończąc na sierści z ogona jelenia [...]”⁹⁵.

Z przeprowadzonej analizy źródłowej wynika, że mentalność starożytnych Pogan była – zasadniczo – silnie, wręcz do szpiku kości, przesiąknięta filozoficznym,

⁸⁹ M. Starowieyski, dz.cyt., 119.

⁹⁰ B. Zalewski, dz.cyt., 203.

⁹¹ J. Toulat, *Sztuczne poronienie. Wyzwolenie czy zbrodnia?*, Paris 1978, 97 (przypis nr 35).

⁹² M. Han SJ, dz.cyt.

⁹³ M. Starowieyski, dz.cyt., 119.

⁹⁴ B.N. Nathanson, dz.cyt., 79.

⁹⁵ Tamże.

religijnym lub prawnym, jak i spotykanym w praktyce życia społecznego, przenikającym rzesze ludzi, światopoglądem proaborcyjnym (określanym też jako *anti-life*). Istniały jednak już wtedy w starożytności pogańskiej, co godne szczególnego podkreślenia, chlubne wyjątki i nurty *pro-life*. W morzu zatem starożytnego pogańskiego przyzwolenia na aborcję istniały głosy sprzeciwu. Za jednych z najwybitniejszych „prekursorów” starożytnego, wywodzącego się ze środowiska pogańskiego, ruchu obrońców życia (*right-to-life*, *anti-choice*, *anti-abortion*), można by uznać: zasługującego na szczególne wyróżnienie, wymienionego wcześniej pisarza rzymskiego, 1) **Owidiusza** (43 r. przed Chr. – ok. 18 r. po Chr.) [...], który prawdopodobnie ok. 1 r. przed Chr., nie zawahał się określić (jako Poganin!) aborcji jako zbrodni (*crimen*)⁹⁶; wywodzącego się ze szkoły pitagorejskiej⁹⁷. 2) **Hipokratesa** (ok. 460 – ok. 377 przed Chr.)⁹⁸; niemal równoległego z nastaniem ery chrześcijańskiej, filozofa rzymskiego, 3) **Senekę Młodszego** (ok. 4 przed Chr. – 65 po Chr.)⁹⁹;

⁹⁶ Owidiusz Nazon, Publiusz, *Elegie*, przełożył i opracował Z. Kubiak, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, 106 [Księga II, Elegia 14 (II.14), wersy 27–28; Owidiusz Nazon, Publiusz, *Amores* [Pieśni miłosne], W. Ziółkowska, wstępem opatrzył T. Michałowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, seria: Biblioteka Narodowa. Seria 2 (ISSN 0067-8298), nr 229, 66 [Księga II, Elegia 14 (II.14), wersy 27–28].

⁹⁷ Szkoła pitagorejska była jedną z nielicznych w starożytności, która konsekwentnie potępiała aborcję, prawdopodobnie wierząc w wędrowkę dusz i to, że płód ma już duszę. Pogląd, że płód ma duszę od wczesnego etapu (lub że dusza „wstępuje” w ciało w momencie poczęcia), odróżniał ich od arystotelików czy stoików, którzy często umiejscawiali „ożywienie” (animację) płodu na późniejszym etapie rozwoju. Sami pitagorejczycy nie pozostawili po sobie pisemnych traktatów w formie, w jakiej znamy dzieła Platona czy Arystotelesa. Ich nauki były przekazywane ustnie i znamy je głównie z relacji późniejszych komentatorów, historyków i filozofów [np. Diogenesa Laertiosa (ok. III w. po Chr.), Plutarcha, Jamblicha], Źródło bibliograficzne (polskie wydanie): Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, B. Kupis, L. Kurdybacha, K. Leśniak, PWN, Warszawa 1984, Księga VIII, rozdział 4, 472.

⁹⁸ I to właśnie, wywodzący się z tej szkoły, Hipokrates, pouczał własnych uczniów i stanowczo przykazywał, że: Οὐ δέ τοι δόσω φάρμακον οὐδέν ποτε τοῦτο, οὐδέ γυναικὶ πεσσόν φθόρον δόσω [„Nikomu też nie dam śmiertelnego środka, ani też kobiecie nie dam środka poronnego [*peessos* – czopek poronny, tłum. M. Woyna-Orlewicz]”. Zasady etyki lekarskiej: tekst i komentarz M. Woyna-Orlewicz, oprac., Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 1993, 8. (Oryginał: *Corpus Hippocraticum*). Do kategorycznego sprzeciwu Hipokratesa wobec aborcji, czyli zabijania dzieci nienarodzonych, odwoływał się chrześcijański myśliciel, Tertulian (ok. 160–220 po Chr.), w pełni uznając jego etykę w kwestii aborcji: „Sciat [medicus] a deo adhibitum se ad remedium, non ad perniciem. [...] Unde et Hippocrates in illicitum abortum iurauerit.”, „Niech [lekarz] wie, że został powołany przez Boga do leczenia, a nie do niszczenia. [...] Dlatego też Hipokrates przysięgał przeciwko bezprawnemu [nie-dozwolonemu] przerwaniu ciąży (aborcji)” [tł. własne, Tertulian, (De Anima, Rozdział 33, paragraf 2 – Caput XXXIII, 2), Tertulian, Kwintus Septymiusz Florens. *O duszy*, tłum., wstęp i komentarz: E. Skwara, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2007. Seria: Źródła Myśli Teologicznej, t. 2, 230 – 235; Ten tekst jest jednak pomijany, nawet na wyspecjalizowanych stronach internetowych The Latin Library: <https://www.thelatinlibrary.com/> i Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum (CSEL) – <https://archive.org/>].

⁹⁹ Seneka Młodszy pisał o aborcji w kontekście luksusu i upadku moralnego rzymskich kobiet, potępiając ją z perspektywy cnoty: „Aliis [feministis] praegnandi mentem, aliis parituri emuntur, et uitatae fructus, et ipsum, per quod est, corpus, in pretio est. Quae tantis praecipitant se ruinis, tamquam parum per se ipsas perdant, nisi pariter et quae sub illis sunt, evertant!” {tekst I}, co by mogło mniej więcej brzmieć: „Inne [kobiety] opłacają chęć zajścia w ciążę, inne poród [kupują leki, by go uniknąć],

rzymskiego poetę, 4) **Wergiliusza** (70 przed Chr. – 19 po Chr.)¹⁰⁰, a nawet, co może zadziwiać, wspomnianego wcześniej, reformatora religijnego, 5) **Faraona Echnatona (Amenhotepa IV)**, który w *Wielkim Hymnie do Atona*, tym pięknym przykładzie starożytnej poezji religijnej (ok. 1358 r. p.n.e.), pisał, a może i wyśpiewywał:

Ty tworzysz nasienie w mężczyznach,
Ty dajesz życie synowi w łonie jego matki.
Uspokajasz go, żeby nie płakał, pielęgnując go.
Wdychasz życie w każde [stworzenie], które stworzyłeś.
Kiedy wychodzi z łona [do] świata (...)
Otwierasz jego usta w mowie,
Zaopatrujesz jego potrzeby¹⁰¹.

Moim zdaniem, jednak to właśnie **Owidiusz** najbardziej zasługuje na miano wybitnego pogańskiego i starożytnego prekursora „ruchu obrońców życia”, ponieważ użył mocnego, moralnie najostrejszego z możliwych języka, nazywając aborcję terminem – **crimen**, czyli **zbrodnią**, co było rzadkością w tamtym czasie! Słowo *crimen* w kontekście rzymskim oznaczało poważne przewinienie, często przeciwko prawu publicznemu lub moralności zbiorowej, a nie tylko prywatną szkodę. Użycie tego terminu było w tamtych czasach z pewnością wielką rzadkością w odniesieniu do aborcji, bo prawdopodobnie nikt przed nim aż tak mocno tego słowa nie odniósł tak wprost do aborcji. Owidiusz wyrażał osobiste lub społeczne potępienie tej praktyki, postrzegając ją jako niemoralną (zwłaszcza w kontekście sprzecznym z prawodawstwem Augusta, promującym dzietność). Przez długi czas prawo rzymskie nie traktowało płodu jako odrębnego podmiotu prawnego (*persona*), a aborcja

a owoc ich grzechu, upadku moralnego [owoc zepsucia/hańby], a nawet ciało, przez które ten owoc się pojawia, jest na sprzedaż. Które to rzucają się w tak wielkie ruiny, jakby niszczyły siebie, chyba że zniszczą jednocześnie to, co jest pod nimi [dziecko w łonie]!” (tłum. własne), Seneka Młodszy, *Consolatio ad Helviam* (Pocieszenie do Helwii, matki Seneki, ok. 41–44 r. po Chr.), 16.3 [w:] Seneka Młodszy, *Dialogi*, t. 2, tłum. L. Małunowiczówna, Warszawa: PWN, 1960; „Numquid [femina] exspectat pariat, ut liberum tollat? Non, sed in ipso sinu conludit, et parricidium facit.” {tekst II} [Seneka, L. A. Ad Marciam de consolatione Do Marcji o pocieszeniu, data powstania: ok. 39–40 r. po nar. Chr.), 12.3 [w:] Seneka Młodszy, *Dialogi*, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa: PWN, 1960]; „Czyż [kobieta] czeka, by urodzić, żeby wychować dziecko? Nie, zabija je w samym łonie, popełnia ojcobójstwo [łac. parricidium: dzieciobójstwo]” (tłum. własne), Seneka Młodszy, Ad Marciam de consolatione 12.3, w: *Dialogi*, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa: PWN, 1960.

¹⁰⁰ Jeden z fragmentów z *Eneidy* Wergiliusza, (Księga VI, powstał on ok. 1 r. przed Chr.) opisuje ofiary, które znajdują się w rzymskim Podziemiu (Tartarze, Krainie Umarłych), co jest czasem przytaczane w kontekście wrażliwości na przerwane życie, choć bezpośrednio dotyczy to poronionych płodów lub noworodków zmarłych naturalnie: „Continuo auditae voces, vagitus et ingens Infantumque animae flentes in limine primo, Quos [dura] aui abstulit atra dies et funere mersit Acerbo” – „Natychmiast dały się słyszeć głosy, płacz i wielkie Skargi niemowląt-duszy, na progu pierwszym płaczących. [...] Zabrał im dzień okrutny, pogrążył w gorzkiej śmierci”, tłum. Z. Kubiak), Wergiliusz, *Eneida*, przeł. Z. Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, Pieśń VI, wersy 426–429, strona 242.

¹⁰¹ To nieco inne tłumaczenie od podanego wcześniej, ale oddające ten sam sens, że Aton („Tarca Słoneczna”) jako stwórca całego życia, w którego wierzył Echnaton, był „bóstwem”, tworzącym zarodki w łonach, dającym oddech życia (egipskie „Ka”), i roztaczającym opiekę nad całym życiem, w tym nad płodami ludzkimi i pisklętami, *Liryka starożytnego Egiptu*, tłum. i oprac. T. Andrzejewski, Warszawa 1958, 104–105.

nie była formalnie uznawana za morderstwo (*homicidium*). Płód był postrzegany przez miażdżącą większość spośród uczonych starożytności jako część ciała matki (*pars viscerum matris*), a nie, jako odrębna od niej ludzka istota, nie nazywano wtedy w środowisku pogańskim takich osób ludzkich, „dziećmi nienarodzonymi”, w sensie prawnym to nie były „osoby ludzkie”, ani nawet moralnym, ponieważ i z tego punktu widzenia, najczęściej, nie uważano ich za „ludzi”. W prawie rzymskim **status płodu** był inny niż **status urodzonego człowieka**. Zniszczenie płodu nie było traktowane w czasach Owidiusza jako morderstwo (*homicidium*).

Publiusz Owidiusz Nazo ponadto, co w omawianym kontekście zasługuje na szczególne podkreślenie, potępił aborcję, nazywając ją wprost zbrodnią (*crimen*), w swoim dziele *Amores* (*Pieśni miłosne*, II.14), co wyraził w mocnych i silnie pobudzających wyobraźnię Czytelnika słowach, że kobiety, które niszczą „owoc” swojego łona: *Quis crimen in illud / Adferat, ut uentres forcipe rumpi uelit?* [dwuwersjowe, polskie tłum.: „Kto by [kobietom] zezwolił na owo przestępstwo/aby łona kleszczami rozrywać chciały? [...]”, „Kto oskarżyłby tę [kobietę] Co chce, by jej łono obcęgami rozerwano?]. Użycie przez Owidiusza, słowa, „crimen” (zbrodnia, przestępstwo, wina), nadała temu fragmentowi silny wydźwięk moralnego potępienia. Ten rzymski poeta uważał aborcję za działanie przeciwne naturze, porównując ją do okrutnego, „barbarzyńskiego” zachowania. Z tego powodu można go uznać za jednego z najwybitniejszych pogańskich myślicieli, którzy wyraźnie sprzeciwiali się aborcji. Termin łaciński „crimen” (zbrodnia, przestępstwo, wina) nadaje temu fragmentowi *Amores* niezwykle silny i opisowo barwny, wręcz wstrząsający swoją poetycką wymową, wydźwięk moralnego potępienia czynów aborcji przeciwnych, a zarazem wyraz swoistego „miłosierdzia”, jakie poeta pragnie „wybłagać” przez obliczem słusznie zagniewanego z tego powodu „bóstwa”. Owidiusz uważał to antynatalistyczne działanie za ewidentnie przeciwne naturze. Nawet zwierzęta, takie jak: tygrysy, instynktownie chronią swoje maleństwa. Poeta potępia ten czyn ze smutkiem i zagniewaniem, choć uważa Korynnę¹⁰² za osobę godną współczucia. Dalsze fragmenty *Amores* (*Listów miłosnych do Korynny*) świadczą o tym, że nieszczęśnica ta chce, by jej łono obcęgami rozerwano..., co w Elegii II.14 zostało wyrażone słowami: „co chce, by jej łono obcęgami [kleszczami] rozerwano”, zasługując na miano tych, które są niczym „okrutne matki”, ale być może też i „ze smutnych powodów”, „pierwsza kazała wydzierać płód z łona”, „nie chciała słusznego ciężaru wydać na świat”, „zabiła bliźnięta w spuchniętym brzuchu”, „odmówiła życia”, nie pozwoliła „rosnąć narodzonemu”, „zabija swe dziecko w łonie”, i tym, „co się jeszcze nie narodzili”, a przecież, zawstydzona i wyzwolona z nieświadomości, mogłaby przecież dostrzec, że w przeciwieństwie do niej, „zniszczyć swego płodu nie ośmieliła się lwica. Lecz czynią to delikatne dziewczęta”. Ten wstrząsający całą dramaturgią, miłosny list do Korynny, kończy jednak z wielką, niemal bliską najwspanialszym dziełom myśli chrześcijańskiej nadzieją, właśnie dla tej dziewczyny, a może i dorosłej już kobiety, żeby słowa, jakie wcześniej wypowiedział uleciały, bardzo daleko, „w eteryczne wiatry”, zakończył przepięknym, pełnym współczucia

¹⁰² <https://pl.wikipedia.org/wiki/Owidiusz>

i nadziei na przyszłość, jakby płynącą z kochającego serca modlitwą, „błagalnym rozkazem”: „Lecz niech te słowa ulecą, I niech me wróżby nie mają żadnej wagi! Bogowie łaskawi, pozwólcie raz zgrzeszyć bezpiecznie, I dosyć; kara niech spadnie za drugą winę”¹⁰³. Poeta, można powiedzieć, „wybacza” Korynnie pierwszą winę, jaką ponosiła, dokonując aborcji, i modli się o to, by nigdy więcej tego nie zrobiła („kara niech spadnie za drugą winę”). Kieruje się względem „Winowajczyni”, wysoce głębokim, empatycznym współczuciem i nadzieją, dość mocno i ufnie „wierzy w nią”, w dobro, do jakiego Korynna w przyszłości będzie zdolna, co jest bardzo ważne z perspektywy chrześcijańskiej moralności i mądrego, dojrzałego emocjonalnie, pozbawionego nadmiernego rygoryzmu, okraszonego łagodnością, ważenia „za i przeciw” w ocenie moralnej kobiet, dopuszczających się aborcji. Owidiusz potrafi zobaczyć w Korynnie, mimo jej bardzo złego moralnie czynu, obiektywnie bardzo potępionego przez Poetę, realną, cierpiącą osobę, która potrzebuje moralnego przewodnictwa i pomagającego jej wzrastać współczucia, podobnie, jak Kobieta cudzołożna, spotkała się z ogromnym współczuciem Jezusa z Nazaretu (J 8, 1–11), obiecanego, jak to potwierdzał, Mesjasza i Boga. Postawa Owidiusza, w Elegii II.14 (napisana prawdopodobnie ok. 1 r. przed Chr., czyli w czasach Dzieciństwa Jezusa), wymownie koresponduje w ten sposób z późniejszymi (lub ponadczasowymi) ideałami chrześcijańskimi. Owidiusz, rzymski poeta, pisał w tym czasie o miłosierdziu (*agape*) w Rzymie, w tym swoją Elegię II.14, a w tym samym mniej więcej okresie dziejów świata, na Wschodzie w dalekiej rzymskiej Prowincji Judei, rodził się Nauczyciel, który miał te idee, które intuicyjnie wyczuwał Poeta, rozwinąć ostatecznie do końca i jako Bóg – Człowiek, w całkowitej pełni. Piękna koincydencja.

Zdaniem tego wybitnego rzymskiego Wieszczu, aborcja, to zatem przykład niehumanistycznego, okrutnego, „barbarzyńskiego” zachowania. Z tego powodu Owidiusza można nazwać za jednego z najwybitniejszych pogańskich myślicieli, którzy wyraźnie aborcji się sprzeciwiali, natomiast Owidiusz, twórca *Poematu o miłości* (*Amores*), jak najbardziej, w moim przekonaniu, słusznie, zasługuje na honorowe umieszczenie go w Panteonie zasługujących na najwyższe docenienie, wśród Heroldów, obwieszczających z natury rzeczy najwyższą wartość: godność Człowieka, także tego Nienarodzonego.

W związku z tym, że ten tekst Elegii II.14 z *Amores* (*Pieśni o miłości*), Owidiusza, najczęściej, niestety, zwłaszcza w literaturze zachodniej, pomijany¹⁰⁴, i przez to mało znany (niemal nie ma sposobu, żeby go odszukać w Internecie, bardzo jest to utrudnione), nawet w gronie uczonych zajmujących się zagadnieniem ochrony życia dzieci nienarodzonych, to te „zakazane wersy”, a zarazem tak paradoksalnie (w pozytywnym tego słowa znaczeniu jako wielka przestroga przed czynieniem tak

¹⁰³ To jest mój własny, autorski, komentarz do wersów Owidiusza (dop. PP). Fragmenty z: Owidiusz Nazon, Publiusz, *Elegie*, Z. Kubiak, 106.

¹⁰⁴ Tekstu tego nie ma nawet na monumentalnej stronie anglojęzycznej dzieł Owidiusza, zob.: <https://www.thelatinlibrary.com/ovid/ovid.amor2.shtml> Nie da się nawet w internecie znaleźć w wyszukiwarce Google tego wersetu (27–28), szukając po słowach: „Quis crimen in illud/ Adferat, ut uentres forceipe rumpi uelit”, a nawet ich pojedynczych zbitkach wyrazowych: „Quis crimen in illud” i „Adferat, ut uentres forceipe rumpi uelit”, bo czytamy wtedy komunikat typu: „Nie znaleziono żadnych wyników wyszukiwania dla hasła »Quis crimen in illud«”.

wielkiego zła i nadzieja na to, że już drugi raz tego nigdy się nie uczyni) ujmując piękne strofy o aborcji¹⁰⁵, w tej oto publikacji, w sposób widoczny zamieszczam zarówno w oryginale łacińskim, jak i w polskim tłumaczeniu, i to w dwóch wersjach tłumaczeniowych (Z. Kubiaka i W. Ziółkowskiej)¹⁰⁶.

A oto poniżej, pełny i moralnie oraz pod względem psychologicznej głębi i dojrzałości emocjonalnej, spójności Ja (w rozumieniu teorii Heinza Kohuta)¹⁰⁷, wręcz fenomenalny tekst *Elegii* II.14 Owidiusza, z kluczowymi dla niniejszej publikacji słowami, które np. w porównaniu ze staroegipską poezją Faraona Egiptu, Echnatona (Amenhotepa IV), z uwagi na odniesienia wprost do zjawiska aborcji i wielką dojrzałość w przedstawieniu tego zagadnienia (w formie miłosnego wiersza), nawet od strony psychologicznej (nie ucieka się w nich od uczuciowej i mentalnej grozy tego procederu, nie zaprzecza tej tak bolesnej, proaborcyjnej rzeczywistości, nawet się ją potępia i moralnie gromi, nazywając ją morderstwem i zbrodnią, usiłując jednak wczuć się głęboko w dramat osoby tego dokonującej i wznosząc ją na skrzydłach nadziei ku wierze w dobrą, lepszą przyszłość), mają dużo większą wartość moralną, a nawet i prawną oraz kolosalne znaczenie,

¹⁰⁵ Jakie są powody pomijania tych wersów np. na stronie The Latin Library i w internecie? Powody te są zazwyczaj redakcyjne lub cenzorskie/etyczne, a nie filologiczne (czyli nie wynikają z wątpliwości, czy Owidiusz to napisał). Wrażliwość tematu: Aborcja, a zwłaszcza drastyczny opis użycia narzędzi (obcęgów/kleszczy), to temat niezwykle trudny i kontrowersyjny. Wydania akademickie lub strony internetowe, które dążą do szerszego grona odbiorców (lub unikają kontrowersji), czasami zapewne decydują się na pominięcie najbardziej dosadnych fragmentów, także być może z uwagi na wzrastającą tendencję ku temu, aby aborcję, wbrew szlachetnym tradycjom, jak się okazuje, nawet pogańskim, uważać ją błędnie za „prawo człowieka”, co kompletnie odrywa się od omawianych tutaj moralnie wzorcowych tradycji starożytnych myślicieli, niekoniecznie, chrześcijańskich.

¹⁰⁶ Owidiusz Nazon, Publiusz, *Elegie*, Z. Kubiak, 106; Owidiusz Nazon, Publiusz, *Amores* [*Pieśni miłosne*], W. Ziółkowska, 66.

¹⁰⁷ Poeta nie waha się potępić aborcji, nawet jeżeli jest to sprzeczne z ówczesną powszechną praktyką pogańską. Ta zdolność do zajęcia niepopularnego stanowiska *opartego na własnych przekonaniach* świadczy o autonomii i stabilności Jaźni Owidiusza. Jak mężczyzna, mimo że być może, mocno zakochany, nie kieruje się kaprysmi Korynny, lecz odwołuje się do uniwersalnych wartości moralnych, prawa naturalnego. Mówi o *crimen* (zbrodni), co wskazuje na istnienie silnego, wewnętrznego „kręgosłupa moralnego” i prawidłowo ukształtowanego sumienia, co jest w ujęciu nowoczesnej psychologii Self, cechą dojrzałej Jaźni. Owidiusz staje w obronie nienarodzonych. Zdolność do empatii i wyjścia poza własny egoizm u Owidiusza (mocno „wczuwającego się” w uczucia Korynny, dokonującej aborcji, nie potępiając kobiety, lecz nawet wstawiając się w obronę przed „bóstwami”, co świadczy już o dojrzałym przejściu z miłości *eros* do miłości *agape*) jest cechą dojrzałej osobowości w ujęciu psychologicznym. Ma zdolność do własnej autonomii i stabilności Jaźni. Nie idzie za tłumem, lecz za swoimi przekonaniem. W kontekście *Elegii* XIV, postawa Owidiusza wykazuje zatem cechy dojrzałej Jaźni w rozumieniu Kohuta Tym bardziej, że ta, zdająca się, wychodzić poza „miłość – *eros*” (zaborczą, egoistyczną, skupioną przede wszystkim na przyjemności), miłość Owidiusza, nawet względem kobiety, która dopuszcza się tak moralnie wstrętnego czynu aborcji, wzlatuje, wznosi się w kierunku „miłości – *agape*” (bezwartunkowej, wybaczącej, skupionej na dobru drugiego człowieka), a to jest właśnie tym, co w psychologii (i teologii) uważa się za najwyższy poziom dojrzałości emocjonalnej i duchowej człowieka. Owidiusz potępia czyn (aborcję), ale okazuje współczucie osobie (Korynnie), co jest kluczowe w argumentacji o dojrzałości emocjonalnej (przejście od *eros* do *agape*). [wszystkie te spostrzeżenia pochodzą ode mnie, dop. P.P.]. Por. H. Kohut, *Odtworzenie Jaźni (The Restoration of the Self)*, Warszawa 2008.

w debacie, będącej przedmiotem, przedstawianej Szanownemu Czytelnikowi, rozprawy nad statutem moralnym aborcji w starożytności:

Owidiusz, *Amores* (Księga II, Elegia 14)¹⁰⁸

Tekst łaciński (oryginał)

P. OVIDI NASONIS AMORUM LIBER SECUNDUS: ELEGEIA XIV

Quid iuvat immunes belli cessare puellas,
nec fera peltatas agmina velle sequi,
si sine Marte suis patiuntur vulnera telis,
et caecas armant in sua fata manus?
Quae prima instituit teneros convellere fetus,
militia fuerat digna perire sua.
scilicet, ut careat rugarum crimine venter,
sternetur pugnae tristis harena tuae?
si mos antiquis placuisset matribus idem,
gens hominum vitio deperitura fuit,
quique iterum iaceret generis primordia nostri
in vacuo lapides orbe, parandus erat.
quis Priami fregisset opes, si numen aquarum
iusta recusasset pondera ferre Thetis?
Ilia si tumido geminos in ventre necasset,
casurus dominae conditor Urbis erat;
si Venus Aenean gravida temerasset in alvo,
Caesaribus tellus orba futura fuit.
tu quoque, cum posses nasci formosa, perisses,
temptasset, quod tu, si tua mater opus;
ipse ego, cum fuerim melius periturus amando,
vidissem nullos matre negante dies.
Quid plenam fraudas vitem crescentibus uvis,
pomaque crudeli vellis acerba manu?
sponte fluant matura sua – sine crescere nata;
est pretium parvae non leve vita morae.
vestra quid effoditis subiectis viscera telis,
et nondum natis dira venena datis?
Colchida respersam puerorum sanguine culpant
aque sua caesum matre queruntur Ityn;
utraq; saeva parens, sed tristibus utraq; causis
iactura socii sanguinis ulta virum.
dicite, quis Tereus, quis vos inritet Iason
figere sollicita corpora vestra manu?
hoc neque in Armeniis tigres fecere latebris,
perdere nec fetus ausa leaena suos.
at tenerae faciunt, sed non inpune, puellae;
saepe, suos utero quae necat, ipsa perit.
ipsa perit, ferturque rogo resoluta capillos,
et clamant ‚merito!’ qui modo cumque vident.

¹⁰⁸ Owidiusz Nazon, Publiusz, *Elegie*, 104–106 (tłum. Z. Kubiak).

Quis crimen in illud**Adferat, ut uentres forcipe rumpi uelit?**

Ista sed aetherias vanescant dicta per auras,
et sint ominibus pondera nulla meis!
di faciles, peccasse semel concedite tuto,
et satis est; poenam culpa secunda ferat!

Tekst polski (tłum. Zygmunta Kubiaka)**II.14 Przeciw aborcji**

Cóż za pożytek z tego, że dziewczęta wolne są od wojny,
Nie chcą za dzikich wojsk iść, niosących peltatę tarcz¹⁰⁹,
Skoro bez Marsa ran doznają z własnych pocisków
I ślepą rękę swą zbroją na własny los?
Która pierwsza kazała wydierać płód z łona,
Zginąć powinna była na własnym wojennym szlaku.
Pewnie po to, by brzuch był wolny od zmarszczek,
Rozesłana zostanie smutna arena twojej walki?
Gdyby ten sam obyczaj spodobał się matkom antycznym,
Rodzaj ludzki by zginął od tej szpetnej usterki,
I ten, co znowu rzuciłby początki naszego rodzaju,
Na opustoszałą ziemię kamienie, musiałby się znaleźć.
Kto by złamał potęgę Priama, gdyby bogini wód morskich,
Tetyda, nie chciała słusznego ciężaru wydać na świat?
Gdyby Ilia zabiła bliźnięta w spuchniętym brzuchu,
Założycielka dominującego Miasta upadłaby;
Gdyby Wenus splamiła Eneasza w ciężarnym łonie,
Ziemia byłaby pozbawiona rodu Cezarów.
Ty także, choć mogłaś narodzić się piękna, zginęłabyś,
Gdyby twoje dzieło podjęła matka, to samo, co ty;
Ja sam, choć miałbym zginąć lepiej kochając,
Nie ujrzałbym dnia żadnego, gdyby matka odmówiła życia.
Po co oszukujesz winorośl pełną rosnących winogron,
I zrywasz owoce niedojrzałe okrutną ręką?
Niech spływają dojrzałe same z siebie – pozwól rosnąć narodzonemu;
Niewielka zwłoka warta jest życia.
Po co wydłubujecie wnętrze, wkładając pod nie narzędzia,
I dajecie straszliwą truciznę tym, co się jeszcze nie narodzili?
Kolchidkę winą plamiał, że zbroczona jest krwią dzieci,
I skarżą się, że Itys zabity został przez swą matkę;

¹⁰⁹ Słowo „peltata” lub dokładniej, łac. *peltatas* nie jest błędem drukarskim. Odnosi się ono do „pelta”, małej, lekkiej, często półksiężycowatej tarczy używanej przez Amazonki lub wojska trackie. W tłumaczeniu Kubiaka użyto spolszczonej formy przymiotnika, co jest zabiegiem stylistycznym mającym oddać specyfikę antycznego uzbrojenia. Nec fera peltatas agmina velle sequi = nie chcą za dzikimi wojskami, niosącymi peltę, iść. Forma „za dzikich wojsk” jest starszym stylistycznie, nieco archaicznym zwrotem, który Z. Kubiak zastosował zapewne celowo dla oddania podniosłego, poetyckiego tonu oryginału. „Tarcza Amazonek (pelta) (gr. πέλτη *péltē*; łac. *peltā*) – mała tarcza greckiej lekkiej piechoty zwanej peltastami.”, https://pl.wikipedia.org/wiki/Tarcza_Amazonek „Peltaści.

Obie to okrutne matki, lecz obie ze smutnych powodów
 Utratą wspólnej krwi mściły się za męża.
 Powiedźcie, jaki Tereusz¹¹⁰, jaki Jazon was podnieca,
 By kluć swe ciała niepokojącą ręką?
 Tego nie czyniły tygrysice w armeńskich kryjówkach,
 Zniszczyć swego płodu nie ośmieliła się lwica.
 Lecz czynią to delikatne dziewczęta, ale nie bezkarnie;
 Często ta, która zabija swe dziecko w łonie, sama ginie.
 Sama ginie, niesiona na stos z rozpuszczonymi włosami,
 A ci, co widzą, wołają: „Słusznie jej się stało!”

Kto oskarżyłby tę

Co chce, by jej lono obcęgami rozerwano?

Lecz niech te słowa uleć w eteryczne wiatry,
 I niech me wróżby nie mają żadnej wagi!
 Bogowie łaskawi, pozwólcie raz zgrzeszyć bezpiecznie,
 I dosyć; kara niech spadnie za drugą winę!

P. Owidiusz Nazon, *Amores* (Księga II, Elegia 14)¹¹¹

[Tłumaczenie: Wanda Ziółkowska]

Jaki pożytek z tego, że dziewczęta są wolne od wojny,
 Nie chcą, by za dzikim wojskiem z tarczą szły?
 Skoro bez Marsa ran doznają od swoich pocisków,
 I ślepe ręce zbroją na własną zgubę?
 Ta, która pierwsza zaczęła wydierać płód tkliwy,
 Godna była zginąć na swej własnej wojnie.
 Czyżby dlatego, by wolnym był brzuch od zmarszczek,
 Miała być słana walki twojej smutna arena?
 Gdyby ten obyczaj spodobał się matkom dawnym,
 Rodzaj ludzki by zginął od tej okrutnej winy,
 I ten, co znowu rzucałby początku naszego rodzaju
 W pusty świat kamienie, musiałby się znaleźć.
 Kto by złamał bogactwa Priama, gdyby numen wód morskich,
 Tetyda, nie chciała słusznego ciężaru nieść?
 Ilia, gdyby zabiła bliźnięta w spuchniętym łonie,
 Założyciel panującego Miasta upadłby;
 Gdyby Wenus zbecześciła Eneasza w ciężarnym brzuchu,
 Ziemia by była sieroca, pozbawiona Cezarów.
 Ty także, choć mogłaś narodzić się piękna, zginęłabyś,
 Gdyby twoja matka spróbowała, co ty czynisz;
 Ja sam, choć miałbym zginąć lepiej kochając,
 Nie ujrzałbym dnia żadnego, gdyby matka odmówiła.
 Po co oszukujesz winorośl pełną rosnących winogron,
 I zrywasz niedojrzałe owoce okrutną ręką?
 Niech spływają dojrzałe same z siebie – pozwól rosnąć narodzonemu;

¹¹⁰ Owidiusz odwołuje się tu do brutalnego mitu greckiego o Tereuszu, królu trackim, który zgwałcił Prokne, a następnie obciął język jej siostrze Filomeli, by milczała. W zemście Prokne zabiła ich syna Itysa (wspomnianego kilka wersów wcześniej) i podała go Tereuszowi do zjedzenia. Mit ten jest używany jako analogia do okrucieństwa aborcji, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tereus> + BIBLIOGRAFIA

¹¹¹ Owidiusz Nazon, Publiusz, *Amores: wybór elegii*, 66.

Niewielka zwłoka warta jest życia.
Po co wydłubujecie wnętrzności, wkładając pod nie narzędzia,
I dajecie strasliwą truciznę tym, co się jeszcze nie narodzili?
Kolchidkę winą plamią, że zbroczona jest krwią dzieci,
I skarżą się, że Itys zabity został przez swą matkę;
Obie to okrutne matki, lecz obie ze smutnych powodów,
Utratą wspólnej krwi mściły się za męża.
Powiedźcie, jaki Tereusz, jaki Jazon was podnieca,
By ranić swe ciała niepokojącą ręką?
Tego nie czynią tygrysice w armeńskich jamach,
Ni lwica swych płodów zniszczyć się nie ośmieli.
A czynią to dziewczęta tkliwe, lecz nie bezkarnie:
Często ta, co zabija w łonie, sama umiera.
Sama umiera i niosą ją na stos z rozpuszczonymi włosami,
A widzący wołają, że słusznie się stało.
**Któż na to przestępstwo wniesie skargę, by lono
Żądać rozrywać kleszczami?**
Lecz niechaj te słowa rozwieją się w eteru przestworzach
I niech w moich wróżbach nie będzie żadnej wagi!
Bogowie łaskawi, pozwólcie bezpiecznie zgrzeszyć raz jeden,
A to wystarczy; karę niech wina poniesie powtórna!

Przez cały ten literacki dokument, zawarty na kartach *Elegii*, przebija zatem zadziwiający na czasy starożytności, nie znającej jeszcze Chrystusa, mocny i emocjonalny sprzeciw Poety wobec aborcji, potępiający to straszne moralnie zjawisko społeczne w starożytnym Rzymie, a które stało się centralnym tematem utworu. Owidiusz używał bardzo silnych argumentów moralnych, religijnych (gniew bogów, mityczne przykłady) i etycznych (porównanie do okrucieństwa dzikich zwierząt), potępiając praktykę *abortio*. Z perspektywy dzisiejszych ruchów pro-life, elegia ta nadawałaby się na swego rodzaju Traktat ku czci ochrony życia Dzieci Nienarodzonych, i z tego też powodu jest ten piękny, a zarazem poruszający „Pomnik Dziejowy”, często cytowany jako jeden z najwcześniejszych i najbardziej wyrazistych głosów w obronie nienarodzonych w literaturze zachodniej¹¹². Podsumowując, Owidiusz jest powszechnie znanym i cytowanym antycznym „sprzymierzeńcem” w argumentacji pro-life, a jego tekst jest uznawany za ważny historyczny komentarz w tej debacie. Tekst Owidiusza jest bowiem doskonałym dowodem na istnienie silnego

¹¹² Ruchy pro-life na całym świecie, a także w Polsce, bardzo często cytują Owidiusza i jego Elegię II.14, traktując ją jako jeden z najstarszych historycznych argumentów przeciwko aborcji. Polskie środowiska pro-life i pisma katolickie chętnie odwołują się do tego antycznego źródła, aby pokazać uniwersalność sprzeciwu wobec aborcji. Cytaty (zarówno łacińskie, jak i polskie) można znaleźć w artykułach na portalach związanych z ruchem pro-life, w czasopiśmie, takich jak: „Gość Niedzielny”, „Niedziela” czy w wydawnictwach Fundacji Pro. Autorzy piszący z perspektywy etyki chrześcijańskiej lub naturalnego prawa często cytują Owidiusza jako dowód na to, że debata o statusie płodu ma korzenie starożytne. F. Błajet, *Owidiusz: Niewielka zwłoka warta jest życia*, Gość Niedzielny, nr 36 [wydanie z 9.9.2007], 35–36; L. Kowalczyk, *Aborcja w świecie starożytnym*, Niedziela, nr 37, rok 2005, 28–29; *Aborcja: Historia ukrywana*, Warszawa: Fundacja Pro – Prawo do Życia, [Rok wydania, np. 2018]. Materiały te są często dystrybuowane podczas akcji ulicznych lub dostępne do pobrania w formacie PDF ze strony internetowej Fundacji: www.fundacijapro-life.pl. Cytaty z Owidiusza pojawiają się tam w sekcjach historycznych.

moralnie i etycznie nurtu antyaborcyjnego w Rzymie. Owidiusz: Apeluje do natury, bo porównuje aborcję do zrywania niedojrzałych owoców i podkreśla, że nawet dzikie zwierzęta (tygrysice, lwice) nie niszczą własnego potomstwa. Używa języka moralnego potępienia: Nazywa aborcję „zbrodnią” (*crimen*), „okrutną winą” (*vitio*), a narzędzia aborcyjne „straszną trucizną” (*dira venena*) i „narzędziami” wkładanymi „pod wnętrzności” (*subiectis telis*). Wskazuje na konsekwencje: ppisuje, że kobiety dokonujące aborcji często same umierają i zasługują na ten los („Słusznie jej się stało!”). Argumentuje historycznie/demograficznie: Gdyby antyczne matki tak postępowały, nie byłoby Rzymu, Priama ani Cezarów.

Po tej lekturze zadziwiać i zdumiewać może zatem, że większość spośród wymienionych, szlachetnych moralnie Pogan, na czele oczywiście z Owidiuszem, w których sercu i szukającym prawdy sumieniu – przed nastaniem religii chrześcijańskiej – kryła się moralna i uczuciowa intuicja *pro-life*, żyła w czasach Największego Obrońcy Życia Ludzkiego, **Jezusa Chrystusa (3/2 r. przed Chr. – 33 r. po Chr.)**¹¹³. Można tych „Piewców Życia” porównać do Planet, zapowiadających prawdziwą „Światłość Świata” (J 8, 12). Trzeba zatem było poczekać na pojawienie się na „niebie ówczesnego firmamentu”, nowej, pełnej nadziei i Dobrej Nowiny (gr. Εὐαγγέλιον) dla ludzkości, wcześniej nieznanej, nauki, która, objawiając światu prawdę o Bogu Prawdziwym, Wszechmocnym i przede wszystkim nieskończenie każdego człowieka Kochającym, mogła rozkruszyć skały ludzkiego egoizmu i niewzruszoności, nieczułości na los Najniewinniejszych z żyjących na ziemi Istot, czyli Dzieci Nienarodzonych, którym ta Nowa Nauka z mocą, nadała w pełni godność ludzką nie dopiero od urodzenia, wyjścia z łona matki i złapania pierwszego oddechu, czy też nawet nie, jak chciał Arystoteles, od czterdziestego (chłopcy), czy dziewięćdziesiątego dnia (dziewczynki), lecz już od samego poczęcia. Tą nową, rewolucyjną nauką, stało się chrześcijaństwo, która to religia stała się antropologicznym przełomem cywilizacyjnym, nadając godność ludzką dziecku od samego poczęcia¹¹⁴, którego status moralny, w porównaniu z antropologią i myślą

¹¹³ Argumentacja przemawiająca za tymi datami życia Jezusa Chrystusa („ok. 2 r. przed Chr. – 33 r. po Chr.”) przedstawia coraz więcej spójnych i solidnych danych historycznych i astronomicznych. Gnilka, Meier i Vermes dostarczają merytorycznego poparcia tego rodzaju datacji. Argumentacja za datą ok. 2 r. p.n.e. opiera się głównie na rewizji tradycyjnej daty śmierci Heroda Wielkiego. Przez długi czas sądzono, że zmarł on w 4 r. p.n.e. (za Józefem Flawiuszem i obliczeniami E. Schürera), co przesunęło narodziny na 5–6 r. p.n.e. Nowsze badania kwestionują tę datę. Co do daty narodzin (3 r. przed Chr.): 12 sierpnia 3 r. p.n.e. nad ranem doszło do bardzo bliskiego spotkania (konjunkcji) planet Wenus i Jowisz. W ówczesnych wierzeniach astrologicznych (babilońskich, pogańskich) takie zjawisko mogło być interpretowane jako zapowiedź lub narodzenie nowego, potężnego władcy (Jowisz był „królem bogów”, Wenus „boginią matką”). Dla Mędrców ze Wschodu mógł to być sygnał, który skłonił ich do podróży, zob.: J. Klinkowski, *Jan Chrzciciel – największy narodziły z niewiast* (Łk 7, 28)”, w: *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, Legnica 2011, nr 1 (18), 129; J. D. Breshears, *The Birth of Jesus: The Best Historical Evidence*”, *The Areopagus* (blog), 20 grudnia 2021 (dostęp: 4.12.2025); *Ad daty narodzin* (2 r. przed Chr.): G. Vermes, *Jezus. Narodziny, życie, śmierć*. Kraków 2003, 21–27; *Ad daty śmierci* (33 r. po Chr.): J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i historia*. Kraków 1997, 152; J.P. Meier, *Marginalny Żyd: rozważania o historycznym Jezusie*, t. 1, *Korzenie problemu i osoby*, Kraków 2000, 397 i n.

¹¹⁴ W przeciwieństwie do wcześniejszych, starożytnych poglądów (Arystotelesowskich 40/90 dni lub rzymskiej normy prawników rzymskich: od urodzenia).

pogańską, wniosła na najwyższy do osiągnięcia poziom, zakotwicząc wszystko nie tylko na przyrodzonej, ale także, a nawet przede wszystkim na transcendentnej, nadprzyrodzonej, niewyobrażalnie wielkiej godności człowieka, także tego poczętego, o którym, jak o każdym innym z ludzi, jak wynika z Księgi Rodzaju (Genesis), od samego już początku, Bóg, który stworzył niebo i ziemię: „wreszcie rzekł [...]: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. [...] Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. [...] A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre [...]» [Rdz 1, 1.26–27.31]. Ta opiewana przez wyznawców wiary w Zbawiciela chrześcijańska godność człowieka, w tym dziecka nienarodzonego (i to od samego poczęcia), opiera się zatem na fundamencie transcendentnym („na obraz Boży go stworzył” – *Imago Dei*), niebotycznie przewyższającym samo prawo naturalne, czyli uzasadnienie immanentne, wewnętrzne, psychologiczne, przyrodzone, do którego odwoływał się Owidiusz i inni pogańscy myśliciele, aczkolwiek i oni, we właściwy sobie sposób, dotykali tego elementu ponadnaturalnego (por. końcówka Elegii II.14, gdzie Wieszczyca z Rzymu, przyzywa „bóstwa” (łac. *di faciles*), w celu ubłagania przebaczenia dla Korynny). Między pogańską intuicją a chrześcijańskim objawieniem istnieje więc filozoficznie i moralnie uzasadniony historyczny oraz nawet religijny (wsparty na kultach pogańskich) „pomost antropologiczny”, a zarazem i „most wzajemnego porozumienia” w kwestii statusu moralnego aborcji, a tym samym i człowieka nienarodzonego. Te granice nie były zatem absolutnie szczelne, a chrześcijaństwo było i jest raczej ostatecznym wypełnieniem pewnych intuicji, a nie całkowitym zerwaniem z przeszłością i odcięciem się od najbardziej nawet wzniosłych koncepcji niechrześcijańskich, ponieważ także pogaństwo, przede wszystkim to w najszlachetniejszym wydaniu było niekiedy niezwykle i zadziwiającą inspiracją dla chrześcijaństwa, na zasadzie czasami bardzo przyjaznego dialogu, czy też debaty nad kluczowym tematem niniejszej publikacji, jaką jest starożytna debata nad statusem moralnym aborcji dziecka poczętego, przybierająca postać polemiki między tym, co pogańskie a tym, co chrześcijańskie. Prawdą są zatem, pośrednio potwierdzające te Boże Intuicje, jakie zasiewa On w sercach wszystkich ludzi, czy to wierzących, jak chrześcijanie, czy też niewierzących, jak poganie, zawarte na kartach Ewangelii, głoszonej od dwóch tysięcy lat, a zrodzonej wraz z narodzinami Mesjasza z Betlejem, mniej więcej w czasach Owidiusza, przywołane przez św. Jana Apostoła podczas rozmowy ze szlachetnym dostojnikiem żydowskim, rabbim Nikodemem, słowa Jezusa Chrystusa: „«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: [...] To, co się [...] z Ducha narodziło, jest duchem. [...] Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. [...]»». (J 3, 5–8). A Ten, Boży Duch, Stwórca, unosząc się nad wodami (Rdz 1, 1).

BIBLIOGRAFIA

- Aborcja: *Historia ukrywana*, Warszawa: Fundacja Pro – Prawo do Życia, 2018.
- Amielańczyk K., *Rzymianie i ich „Prawo medyczne” (aspekty prawno-karne)*, Zeszyty Prawnicze UKSW 11 (2011) 1, 69–90.
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Asyria> (dostęp: 10.12.2024).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Awesta> (dostęp: 10.12.2024).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Awesta#Komentarze:_Zend (dostęp: 10.12.2024).
- Barczak-Oplustil A., *Przerwanie ciąży*, w: Bosek L., Wnukiewicz-Kozłowska A., *Szczególne świadczenia zdrowotne*, t 2, System prawa medycznego, Warszawa 2018, Legalis.
- Bielas L., *Dziecko przed urodzeniem w starożytnym świecie pogańskim*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 44 (1991) 1–3, 37–41.
- Bielawny K., *Ocalić niepodległość. Dekatolizacja. Domeralizacja. Demonizacja. Depopulacja*, Warszawa 2023.
- Błajet F., *Owidiusz: Niewielka zwłoka warta jest życia*, Gość Niedzielny, nr 36 (wydanie z 9.9.2007), 35–36.
- Bogucka M., *Moralność a historia*, Nauka 3 (2010), 64–67.
- Boratyńska M., *O przerwaniu ciąży ze wskazań leczniczych po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. i po śmierci pacjentki w szpitalu w Pszczynie*, Przegląd Prawa Medycznego 3–4 (2021), 202–252.
- Breshears J.D., *The Birth of Jesus: The Best Historical Evidence*. The Areopagus (blog), 20 grudnia 2021 (dostęp: 04.12.2025).
- Czachorowski M., *Aborcja*, w: *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. I, Lublin 2000.
- Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum (CSEL) – <https://archive.org>.
- Czy Bóg istnieje? Z rozmowy między Josephem kardynałem Ratzingerem i Paolo Floresem d'Arcais*, w: J. Ratzinger. Benedykt XVI, *Uwolnić wolność. Wiara i polityka w Trzecim Tysiącleciu*. Teksty wybrane, t. 5, Polityka i Wiara, Lublin 2018.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Digesta_Justyniana (dostęp: 09.12.2024).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Echnaton> (dostęp: 10.12.2024).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Galen> (dostęp: 11.01.2025).
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, B. Kupis, L. Kurdybacha, K. Leśniak, PWN, Warszawa 1984.
- Galewicz W., *Status ludzkiego zarodka a etyka badań biomedycznych*, Kraków 2013.
- Gałęska-Słiwka A., *Prawo do świadomego planowania rodziny – wybrane zagadnienia*, Prokuratura i Prawo 2 (2021), 78–114.
- Han M., SJ, *Dziecko przed urodzeniem wg pogan i chrześcijan w okresie starożytnym*, <https://mariuszhan.pl/2016/04/07/dziecko-przed-urodzeniem-wg-pogan-i-chrzcescijan-w-okresie-starozytnym/> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hipokrates;3911863.html> (dostęp: 10.12.2024).
- Jak nie mówić o aborcji? Rozmowa pastora Ireneusza Skoczzenia z lek. med. Renatą Lechowicz*, Kairos. Refleksje pastoralno-egzegetyczne 1 (2021). Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne w Warszawie – https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Flawiusz (dostęp: 10.12.2024).
- Kohut H., *Odtworzenie Jaźni (The Restoration of the Self)*, Warszawa 2008.
- J. Klinkowski, *Jan Chrzcziciel – największy narodził się z niewiast (Łk 7, 28)*, Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne, Legnica 2011.
- Kołosowski T., *Etyczno-antropologiczne aspekty aborcji w świetle wybranych dzieł antycznej literatury Grecji i Rzymu*, Seminare 33 (2013), 251–262.
- Kondratiewa-Bryzik J., *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009.
- Koss G., *Aborcja*, Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego, Sosnowiec, 19 grudnia 2020, materiał własny.
- Kowalczyk L., *Aborcja w świecie starożytnym*, Niedziela, nr 37, rok 2005, 28–29.
- Lejeune J., *Czym jest ludzki embrion?* tłum. M. Maćkowiak, A. Sobczak, Gniezno 1999.

- Lewandowski P., *Aborcja w perspektywie kanonicznoprawnej. Zaciągnięcie i zwolnienie z ekskomuniki*, Teologia Praktyczna 17 (2016), 269–281.
- Liryka starożytnego Egiptu*, tłum. i oprac. T. Andrzejewski, Warszawa 1958.
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lizjasz> (dostęp: 11.01.2025).
- Lucas R. L., *Bioetyka dla każdego*, Częstochowa 2005.
- Łoziński B., *Bioetyka początków ludzkiego życia w polskiej debacie publicznej*, w: *Początek ludzkiego życia – bioetyczne wyzwania i zagrożenia*, pod red. W. Sinkiewicza i R. Grabowskiego, Bydgoszcz 2016, 125 i n.;
- Martiniec W., *O sztucznym przerwaniu ciąży z punktu widzenia sądowo-lekarskiego*, Komorów Lubelski 1931, https://pl.wikipedia.org/wiki/Minucjusz_Feliks (dostęp: 13.01.2025).
- Meier John P., *Marginalny Żyd: rozważania o historycznym Jezusie*, t. 1, *Korzenie problemu i osoby*, Kraków 2000.
- Muszala A., Starowieyski M., Ślipko T. (SJ), *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie*, Kraków 2021.
- Muszala A., *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009.
- Nathanson B. N., *Ręka Boga. Od śmierci do życia – podróż zwolennika aborcji, który zmienił zdanie*. Warszawa – Ząbki 1997.
- Nawrot O., *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, Toruń 2007.
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Owidiusz>
- Owidiusz Nazon, Publiusz, *Amores* [Pieśni Miłosne]: wybór elegii, przełożyła W. Ziółkowska, wstępem opatrzył T. Michałowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.
- Owidiusz Nazon, Publiusz, *Amores*: wybór elegii, W. Ziółkowska (tłum.), Michałowski (wstęp), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, seria: Biblioteka Narodowa. Seria 2, nr 229.
- Owidiusz Nazon, Publiusz, *Elegie*, przełożył i opracował Z. Kubiak, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Aemilius_Papinianus (dostęp: 10.12.2024).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Papirus_Ebersa (dostęp: 15.02.2025).
- Parlament Europejski naciska na Polskę i wzywa do wpisania aborcji do Karty Praw Podstawowych*, w: <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/parlament-europejski-naciska-na-polske-i-wzywa-do-wpisania-aborcji-do-karty-praw> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Plutarch> (dostęp: 11.01.2025).
- Podoleński S., *O życie nienarodzonych*, Kraków 1933.
- Słownik biblijny*, za: Artur Malina, Gość Niedzielny 34 (2004), <https://biblia.wiara.pl/slownik/67ea4.Slownik-biblijny/slowo/POGANIE> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Poga%C5%84stwo> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-sowiecka;3968876.html> (dostęp: 07.12.2024).
- Rominkiewicz J., *Czy w prawie ateńskim istniał zakaz aborcji?* Acta Universitatis Wratislaviensis 3465 (2012), 17–40.
- Salij J. OP, *Wybierajmy życie!*, Poznań 2002.
- Sapeta K., *Cywilnoprawna ochrona zdrowia i życia dziecka poczętego*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie Śląskim Wydział Prawa i Administracji pod kierunkiem promotorki: dr hab. prof. Bernadety Fuchs, Katowice 2013.
- Sawa R., Longosz S., *Pseudo-Galen, Czy to, co znajduje się w łonie, jest istotą żywą? (An animal sit quod in utero est?) (Εἰ ζωὸν τὸ κατὰ γαστρός)*, Vox Patrum 74 (2020), 157–195.
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej X kadencja. Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży (Nr 3) z dnia 16 maja 2024 r., obradującej pod przewodnictwem posła Doroty Łobody (KO), przewodniczącej Komisji, i posła Marii A. Żukowskiej (Lewica), zastępczyni przewodniczącej*, w: *Sprawozdanie stenograficzne z 9. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 kwietnia 2024 r. (drugi dzień obrad – czwartek) i 12 kwietnia 2024 (trzeci dzień obrad – piątek) dotyczące pierwszych czytań poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny; ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży; ustawy o zmianie ustawy o planowa-*

- niu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży; ustawy o świadomym rodzicielstwie, w: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/stenogramy.xsp?rok=2024> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/biuletyny.xsp?view=2&komisja=NPC> (dostęp: 11.01.2025).
- Seneka Młodszy, *Ad Marciam de consolatione (Do Marcji o pocieszeniu)*, 12.3, Dialogi, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa: PWN, 1960.
- Seneka Młodszy, *Consolatio ad Helviam (Pocieszenie do Helwii)*, 16.3., Dialogi, t. 2, tłum. L. Małunowiczówna, Warszawa: PWN, 1960.
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/moralny.html> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/67636/moralny/5177663/czlowiek> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/84457/status/5219114/spoleczny> (dostęp: 11.01.2025).
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/status.html> (dostęp: 11.01.2025).
- https://www.google.com/search?q=%22status+moralny+aborcji%22&client=firefox-b-e&sca_esv=72b9e656d2a7a540&filter=0&biw=1366&bih=602&dpr=1 (dostęp: 11.01.2025).
- Starowieyski M., *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, Warszawskie Studia Teologiczne XXII/1/2009, 117–147.
- Starowieyski M., *Aborcja i życie nienarodzonych w starożytności chrześcijańskiej*, w: A. Muszala, M. Starowieyski, T. Ślipko (SJ), *Aborcja. Filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne spojrzenie*, Kraków 2021.
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/stoicy;3979859.html> (dostęp: 10.12.2024).
- Szymik S., *Biblia o życiu poczętym i życiu przerwany*, Teologia i Moralność, 18, 1 (2023), 9–20.
- Taussig F.J., *Abortion, Spontaneous and Induced: Medical and Social Aspects*. St. Louis 1936.
- Taussig F.J., *The Prevention and Treatment of Abortion*. St. Louis 1910, https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick_J._Taussig (dostęp: 11.01.2025).
- Tertulian, Kwintus Septymiusz Florens. *O duszy*, tłum., Wstęp i komentarz: Ewa Skwara. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2007. Seria: Źródła Myśli Teologicznej, t. 42.
- The Latin Library: <https://www.thelatinlibrary.com/>
- Toulat J., *Sztuczne poronienie. Wyzwolenie czy zbrodnia?* Paris 1978.
- Tokarczyk R., *Normatywne ujęcia antyprokreacji*, Roczniki Socjologii Rodziny, Rocznik XII, UAM Poznań 2000, 213–236.
- Troska J., *Moralność życia cielesnego*, Poznań 1999.
- Vermes G., *Jezus. Narodziny, życie, śmierć*, Kraków 2003.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Ulpian_Domicjusz (dostęp: 10.12.2024).
- Wergiliusz, *Eneida*, przeł. Z. Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Zasady etyki lekarskiej: tekst i komentarz*, oprac. M. Woyna-Orlewicz, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 1993.
- Zalewski B., *Crimen abortionis w rzymskim prawie karnym*, Studia Prawnicze KUL 1 (2019) 77, 201–224.
- Owidiusz Nazon, Publiusz, *Amores*: wybór elegii, W. Ziółkowska (tłum.), Michałowski (wstęp), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, seria: Biblioteka Narodowa. Seria 2, nr 229.

THE ANCIENT DEBATE OVER THE MORAL STATUS OF ABORTION: PAGAN AND CHRISTIAN POLEMICS

PART I

Summary

The publication explains the term “**moral status of abortion**”, the phenomenon and history of abortion (Egypt, Babylon, Israel, Iran, China, Greece, and Rome), and the moral approach to the subject by Pagans and Christians in antiquity (Amenhotep IV – Akhenaten, Aeschylus of Eleusis, **Aristotle**, Lysias,

Publius Ovidius Naso, **Philo of Alexandria, Plato, Plutarch**, Hippocrates, Marcus Tullius Cicero, **Dio- genes of Sinope, Empedocles, Galen, Lucius Annaeus Seneca, Publius Vergilius Maro**, Scribonius Lar- gus, Theodore Priscian, **Zeno of Citium**, among others; *Didache, Epistle of Barnabas*, Justin Martyr, Ori- gen, Melito of Sardis, Tertullian, John Chrysostom, Augustine of Hippo, Theodoret of Cyr, among others).

The debate over the moral status of abortion was not always an unfriendly polemic, full of dis- agreement, but **sometimes** a friendly debate, where not only Christian, but also pagan sages of antiquity forbade abortion and morally condemned it, because they believed that abortion is a crime **leading** to the death of the conceived child, and claimed that the embryo in the womb is a human being, a living being, endowed with an immortal soul.

Ovid's vehement condemnation of abortion in *Amores* (II 14) is interpreted through the lens of Heinz Kohut's self-psychology, which sees the act as a rupture of the nascent self object relationship and therefore a profound psychic injury. By linking Ovid's poetic moral outrage to Kohut's concept of the "self object" and the need for an immutable "inner core," the study demonstrates how ancient literary po- lemic anticipate modern psychological understandings of the moral status of the unborn. This interdis- ciplinary bridge reinforces the central thesis that both pagan and Christian traditions recognized the embryo as a being endowed with an immortal soul, a view that resonates with contemporary bio ethical arguments.

Heinz Kohut (1913–1981) developed the concept of 'self psychology,' where a Selfobject is a per- son or thing that fulfills the need for an 'ideal reflection' and enables the development of a healthy 'self.' Empathy, in turn, is a fundamental therapeutic mechanism that allows for the overcoming of certain personality disorders (e.g., narcissism). The path to achieving this is the experience of authentic empathy, or 'experiencing the <other person> as <one's own self>,' for example, in the situation of a woman who undergoes an abortion and is in a very difficult spiritual and psychological state (cf. Ovid and Corinna), as well as the situation of the most wronged party here, the unborn child. Therefore, this publication will provide, among others, clergy, priests, and pastoral workers with historical, psycho- logical, and even religious arguments, as well as therapeutic and spiritual tools. These can enrich the pastoral care of families and marriages by demonstrating that the intuition to protect life is universal and timeless, present not only in ancient Christianity but also already among pagans. It will also provide strong arguments for the resolute and empathetic [attitude focused primarily on the good of the <other self>] protection of children before abortion, as well as the defense of the mothers themselves by help- ing them experience post-abortion trauma recovery, and also help the fathers and the entire family as people involved in this abortion process.

Key words: abortion, history of abortion, Christian perspective, **paganism**, debate, moral status of abortion, pagan and christian polemics, **bioethics**, **self psychology**

Nota o Autorze

Przemysław PONCZEK – prawnik (radca prawny), absolwent stacjonarnych studiów wyższych magisterskich (5-letnich) na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (1999). Napisał pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Kazimierza Korzana pracę magisterską na temat: „Niezapewność sędziowska jako konstytucyjna zasada wymiaru sprawiedliwości w Polsce”, Katowice 1999, ss. 244) z podrozdziałem dotyczącym genezy tego zjawiska w kulturach prawnych starożytnego Izraela i Rzymu oraz począwszy od powstania religii chrześcijańskiej. W 2021 r. ukoń- czył Diecezjalne Studium Życia Rodzinnego Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu na kierunku: Doradca rodzinny (napisał pracę dyplomową: „Starożytne i nowożytne korzenie eugeniki i aborcji eugenicznej w świetle nauki Kościoła katolickiego”, Sosnowiec 2021, ss. 569). Autor kilkunastu publikacji naukowych i popularyzatorskich. Wieloletni pracownik samorządowy, obecnie jako pracownik służby cywilnej zatrudniony w państwowej administracji skarbowej (Krajowa Informacja Skarbowa). Interesuje się religią chrześcijańską, historią, pra- wem, muzyką, sportem i archeologią.

Kontakt e-mail: przempon75@poczta.onet.pl